

# ROTA

Słyszalne na Litwie  
na falach krótkich

**RADIO MARYJA**  
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7<sup>00</sup> do 9<sup>15</sup>,  
niedziela - od 8<sup>00</sup> do 10<sup>00</sup> - 15455 kHz (25 m).  
Codziennie od 17<sup>00</sup> do 24<sup>00</sup> - 7400 kHz (41 m)

## DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

20-26 czerwca 2024 r., nr 1313

### „Świtezianka” rozgrzewa serca

W końcu maja w murach Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie odbył się niezwykle koncert zespołu tanecznego „Świtezianka”. Wydarzenie to zgromadziło licznie przybyłych widzów, którzy mieli okazję podziwiać zarówno współczesne tańce, jak i wysłuchać piosenek ludowych oraz patriotycznych. Koncert okazał się być wyjątkowym przeżyciem, które na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Na scenie wystąpili uczniowie różnych klas naszego gimnazjum, co pokazało, jak zgrani i zróżnicowany jest zespół taneczny. Prezentując szeroką gamę talentów tanecznych i wokalnych, każdy z uczestników wniósł coś wyjątkowego do tego wydarzenia. Jednak największe brawa i owacje otrzymali wieloletni artyści z klasy IV gimnazjalnej, którzy w zespole tańczą już 12 lat. Ich występ był pełen emocji i wzruszeń, a doświadczenie i pasja do tańca były widoczne w każdym ruchu.

Występ zespołu „Świtezianka” był także doskonałą okazją do zacieśnienia więzi społeczności szkolnej. Rodzice, nauczyciele i uczniowie mieli okazję spędzić razem czas, wspólnie ciesząc się z sukcesów młodych artystów. Atmosfera była pełna radości, a każdy moment koncertu potwierdzał,

jak ważne są takie inicjatywy dla budowania poczucia wspólnoty i dumy z własnych korzeni.

Na zakończenie koncertu, publiczność nagrodziła wszystkich artystów gromkimi brawami, a wielu z widzów nie kryło wzruszenia. Był to wieczór pełen emocji, który pokazał, że nasza szkoła jest miejscem, gdzie pielęgnuje się polską kulturę i tradycję, a młodzi ludzie z pasją i zaangażowaniem kultywują wartości przekazywane przez pokolenia.

Dziękujemy serdecznie Teresie Andruszkiewicz za staranne dobrany repertuar, dzięki któremu widzowie mogli zanurzyć się w klimacie polskiej kultury, podziwiając tańce i pieśni, które od pokoleń budują tożsamość naszego narodu. Osobne podziękowania za pomoc w organizowaniu występów należą się też nauczycielkom klas młodszych.



FOT. ARCHIWUM

Niebowskazy

#### Mój Boże

*Sikorka co podrosła biskup co zmierział  
pani co włosy suszyła ręcznikiem  
a teraz mężowi w domu suszy głowę  
wołała „mój piesku”  
a teraz nie woła*

*bo miłość nieszczęśliwa ucieka od szczęścia  
wytresowana oswojonych gryzie  
oślica która bardziej dziwi  
nie wtedy gdy mówi ale kiedy milczy  
stryj co po śmierci wpadł nagle do domu  
przy partyjnym zięciu usiadł niewidzialny*

*przyszedłem ukląknęłam pytałem mój Boże  
dlaczego jest niewiara gdy wszystko być może*

Ks. Jan Twardowski

Ks. Michał Rapacz ogłoszony błogosławionym

## Umarł za wiarę



FOT. ARCHIWUM

**Pierwszy po wojnie męczennik czasów komunizmu w Polsce i kapłan archidiecezji krakowskiej – ks. Michał Rapacz, proboszcz z Płok zamordowany przez komunistów 12 maja 1946 r. został ogłoszony błogosławionym. Uroczystościom beatyfikacyjnym 15 czerwca w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach w imieniu papieża Franciszka przewodniczył kard. Marcello Semeraro, prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych.**

Na początku liturgii abp Marek Jędraszewski, jako metropolita krakowski, zwrócił się z prośbą do papieża Franciszka, „aby zechciał łaskawie wpisać do grona błogosławionych Czcigodnego Sługę”.  
Ciąg dalszy na str. 20

## 17 promocja spotkań Zawsze wiernych Piątce

W minioną niedzielę przy gmachach byłego gimnazjum nr 5 przy ul. Piaski na Antokolu spotkali się absolwenci tej legendarnej, powstałej po wojnie pierwszej polskiej szkoły.

Jak zwykle wspólne zdjęcie, a potem rozmowy w auli szkolnej dzisiejszej szkoły antokolskiej.

W auli zadedykowaliśmy nasze staropolskie 100 lat Irenie Szadurównej z okazji jej pięknego jubileuszu. Pogratulowaliśmy absolwentom promocji 1964 w związku z 60-leciem promocji.

Aula szkolna u wielu przybyłych budzi wspomnienia. Sylwia Steh, absolwentka z roku 1960 oraz jej koleżki klasowi Paweł Giedroyc i Władysław Podmostko przypominają jak to na tej scenie w dawnych latach pod kie-

Dokończenie na s. 2



FOT. MARIAN DŹWINEŁ

### Maksyma tygodnia:

„Nie ma rzeczy niemożliwych, są tylko rzeczy, których jeszcze nie próbowaliśmy.”

Jordan Belfort

## 17 promocja spotkań Zawsze wiernych Piątce

Dokończenie ze s. 1  
runkiem niezapomnianej Pani Marii  
Czekotowskiej grał w sztuce Moliera.

Omawiano plany działalności  
na przyszły rok z uwzględnieniem  
jubileuszu 80 lecia gimnazjum, dziś  
im. Joachima Lelewela oraz wyda-  
nie zbioru poezji nieodżałowanej śp.  
Jadwigi Bębnowskiej w związku ze  
zbliżającym się stuleciem jej urodzin.  
Nadal temat opieki nad grobami by-  
tych profesorów jest aktualny.

Państwo Krystyna i Henryk Na-  
usewiczowie również byli naszymi  
gośćmi, jako wilnianie, którym  
wszystko co polskie jest ważne.

Ogromne podziękowanie skła-  
damy Marianowi Dzwinielowi, dy-  
rektorowi Muzeum Szkolnictwa na  
Wileńszczyźnie.

O spotkaniu niech opowiedzą  
migawki z tego święta.

**Krystyna Adamowicz**  
Fot. **Marian Dzwiniel**



### W wieku 102 lat zmarł Stosław Kowalski, bohater bitwy o Monte Cassino. Był związany z Wilnem



W wieku 102 lat zmarł w Buenos Aires Stosław Kowalski – bohater bitwy o Monte Cassino. Był związany z Wilnem.

Major Stosław Kowalski był jednym z ostatnich weteranów II wojny światowej, uczestników słynnej bitwy pod Monte Cassino w 1944 roku, która otworzyła aliantom drogę na Rzym. Miesiąc temu wziął udział w obchodach 80. rocznicy zwycięstwa, które odbyły się we Włoszech i w Polsce.

„Walcząc i ginąc na Monte Cassino, całym sercem oddani byliśmy Polsce. Z tego jestem dumny, ale jestem też szczęśliwy, że żyję i mogę tam jeździć, bo zdaję sobie sprawę z tego, że w moim wieku to już nie jest łatwe. Walczyliśmy o to, żeby Polska była wolna”

– powiedział Stosław Kowalski w jednym z ostatnich udzielonych wywiadów.

Major Stosław Kowalski urodził się 21 lipca 1922 roku w Toruniu. Po ukończeniu liceum w Wilnie, w 1941 roku, został deportowany wraz ze swoją mamą, starszym bratem i młodszą siostrą do łagrów w Ałtajskim Kraju w ZSRR. Po opuszczeniu Rosji sowieckiej walczył z Niemcami we Włoszech jako żołnierz 2. Korpusu Polskiego, w 5. Kresowym Pułku Artylerii Przeciwlotniczej i 5. Kresowej Dywizji Piechoty.

Pod koniec lat czterdziestych wyemigrował do Argentyny.

Został uhonorowany m.in. Medalem „Pro Patria”, Medalem „Obroncy Ojczyzny 1939-1945” i Złotym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”.

Fot. gov.pl

## WIEŚCI z Wileńszczyzny

### Wieczór poezji w Starych Trokach

12 czerwca w szkole podstawowej im. Andrzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach zorganizowano wieczór pt. „Jak powstaje wiersz” poświęcony pamięci Czesława Miłosza. Nauczycielka klas początkowych, członkini Trockiego Bractwa Literackiego „Ottarz” Eleonora Pawłowska



opowiedziała jak powstał jej pierwszy wiersz, jakie wiersze najbliższe są jej sercu. Zarecytowała swoje własne wiersze, odpowiedziała na pytania uczniów. Uczniowie też czytali własne wiersze. Podczas imprezy ogłoszono wyniki konkursu wśród uczniów i nauczycieli. Pierwsze miejsce zajęła uczennica klasy 8 Greta Suchocka, drugie – Karina Stankiewicz z klasy 9, trzecie – Paulina Naumowicz z klasy 8. Wśród nauczycieli laur zwycięzcy przypadł anglistce Irynie Berkowskiej, drugie miejsce zajęła lituanistka Daiva Daukševičienė, trzecie – polonistka Irena Orłowa.

### Akcja „Pamięci nie zatrzęs”

Już 9 raz Rada Litewskich Organizacji Młodzieżowych organizuje 14 czerwca – w Dnia Żałoby i Nadziei akcję „Pamięci nie zatrzęs”, podczas której wolontariusze w wielu miejscowościach nagłaśniają imiona i nazwiska litewskich zesańców. Ta akcja przypomina bolesną kartę w historii Litwy, jakim był dzień 14 czerwca 1941 r., gdy rozpoczęły się deportacje mieszkańców w głąb Związku Sowieckiego. 14 czerwca przy Centrum Kultury i Sztuki w Trokach odbyła się akcja „Pamięci nie zatrzęs”, podczas której odczytano 3033 imion i nazwisk zesańców z rejonu trockiego.

### 20-lecie Młodzieżowego Centrum Turystyki i Wypoczynku

13 czerwca Młodzieżowe Centrum Turystyki i Wypoczynku w Trokach obchodziło swój mały jubileusz – 20-lecie swej działalności. Z tej okazji życzenia dla pracowników centrum złożył samorząd rejonu trockiego.

Podstawową działalnością Młodzieżowego Centrum Turystyki i Wypoczynku jest organizowanie zajęć, imprez w wolnym czasie dla młodzieży. W centrum działają grupy turystyki w Trokach, Starych Trokach, Landwarowie, Hanuszyszkach, Połukniu, Wysokim Dworze, grupa alpinistki w Trokach i grupa sportu orientacyjnego w Wysokim Dworze.

### Jak uwić wianek świętojański

21 czerwca w Ośrodku Kultury w Olanach o godz. 14.00 odbędą się zajęcia, podczas których będzie można nauczyć się wicia wianków świętojańskich i tworzenia czapek z liści klonowych. Zajęcia edukacyjne z wicia wianków odbędą się tego samego dnia też o godz. 14.00 w Ośrodku Kultury w Czabiskach oraz w Ośrodku Kultury w Drużach o godz. 18.00, które będzie prowadziła edukatorka Janina Jankauskienė.

### Zabawa w Podbrodziu

22 czerwca przy siedzibie Centrum Kultury w Podbrodziu odbędzie się zabawa świętojańska. Od godz. 16.00 będzie czynny kiermasz rękodzielniczy i produktów lokalnych. O godz. 18.00 rozpocznie się festiwal orkiestr dętych, podczas którego wystąpią łączona lokalna orkiestra fanfaraowa i orkiestra dęta z Powiewiórki z grupą taneczną, orkiestra fanfaraowa z Trok, młodzieżowa orkiestra dęta z Wytkowyszek z grupą taneczną, orkiestra „Oktava” z Uniwersytetu Wileńskiego, lokalny zespół taneczny „Zejmiana”. O godz. 21.30 zostaną złożone życzenia dla Janów oraz nastąpi obrzęd świętojański – puszczanie wianków na rzece Zejmiana. O godz. 22.00 odbędzie się koncert, a o północy rozpocznie się dyskoteka z didżejem Kubi. Nie zabraknie też różnych atrakcji i edukacji dla dzieci.

### Impreza dla dzieci w Święcianach

25 czerwca w parku miejskim w Święcianach o godz. 17.00 odbędzie się impreza dla dzieci „Przymierz skrzydła”. Z koncertem wystąpią uczniowie i nauczyciele lokalnej szkoły sztuk pięknych im. Juliusa Siniusa. Wiele chwil radości dla dzieci dostarczy zapewne zabawa w pianie.

Jan Lewicki

## KOMENTARZE

## Jaka Litwa po konserwatystach..?



Maraton wyborczy na Litwie jest na półmetku. Za sobą mieszkańcy kraju mają już wybory głowy państwa oraz 11 europosłów do Brukseli, przed sobą jeszcze jesienne wybory do parlamentu krajowego. Jakże zatem nastroje wyborców już się wykrystalizowały?

Pierwszy wniosek jest taki, że na bardzo rozdrobionej scenie politycznej kraju nie ma wyraźnego lidera. Socjaldemokraci owszem przodują w rankingach (w maju już po wyborach prezydenckich ich poparcie wyniosło 13,2 proc.), ale ich przewaga nad konserwatystami jest w granicach błędu statystycznego (konserwatyści notują 11,2 proc. poparcia). Już sam fakt, że w wyborach do Parlamentu Europejskiego przy niskiej frekwencji owszem, Tėvynes Sajungai udało się wyprzedzić partię czerwonego goździka, dowodzi, iż jesienią wynik obu największych partii jest otwarty.

Socdem w europejskich wyborach wyraźnie nie błysnęli. Startując z pozycji partii opozycyjnej, pozwolili się wyprzedzić rządzącym landsbergistom, których grzechy i potknięcia w rządzeniu są wielkie jak Himalaje. Dobrym przykładem ilustrującym niebłyśnięcie jest wynik wyborczy socdemów w rejonie wileńskim, gdzie musieli zadowolić się 9-procentowym poparciem. Od wyborów samorządowych sprzed roku spadło ono zatem im aż trzykrotnie, bo wtedy mieli 25 proc. Konserwatyści zaś po sukcesie 9 czerwca mogą się poczuć, że wychodzą z nokdaunu, jaki zaliczyła ich liderka, premier Ingrida Šimonytė, w wyborach prezydenckich. Wielkomiejski elektorat oraz wierni wyborcy z prowincji z „włóczkowymi beretami” na głowach zawsze są szalupą ratunkową dla – wydawałoby się – tonących (aż głupio pisać te ostatnie słowa) litewskich chadeków.

Półmetek wyborów pokazał też jeszcze jedną prawdę. Mianowicie, że na Litwie nie opłaca się przesładować polityków z powodów ich poglądów politycznych. Tak było kiedyś za Rolandas Paksasa, tak jest też teraz. Lotnika establishment próbował politycznie anihilować, bo za wysoko wystartował. Ale gnębienie to tylko napędzało mu popularność w dość szerokich masach na Litwie pozawielkomiejskiej. Teraz wypisz wymaluj sytuacja się powtarza z bytymi postaciami Petrasem Gražulisem

oraz Remigijusem Žemaitaitem, którym mandaty odebrano, by tak powiedzieć po europejsku, z powodu „mowy nienawiści”. Gražulisowi ten feler przyszyło w kontekście jego wypowiedzi (niepochlebnych i czasami owszem nieparlamentarnych) wobec osób z subkultury lgbt, drugiego okrzyknięto antysemitą, bo w sieciach nie potrafił zapanować nad słowami w kontekście wojny Izraela z Hamasem w Gazie. Obydwaj „Janowie bez mandatów” na wyznaczonych im karach wyszli ostatecznie jednak przednio. Gražulis najnieoczekiwanej w świecie zdobył mandat europosła, co pewnie jego krzywdzicielom szczęści skłoniło ze złości, i teraz pojedzie do Brukseli. Tam będzie miał baaardzo szerokie pole do popisu w temacie, za który stracił mandat w Wilnie.

Niemniej spektakularnie – jak się wydaje – z popiołów podźwignie się też Žemaitaitis. Ten bowiem w zaledwie kilka tygodni po pożegnaniu się z Sejmasem w atmosferze skandalu zaliczył w prezydenckiej sztafecie 9-procentowe poparcie i czwarte miejsce w peletonie startujących. Gdyby nie niewspółmierna – moim zdaniem – kara, takiego sukcesu nigdy by się nie doczekał. Teraz jest na fali. Stał się nawet postrachem mediów głównego nurtu, które z przerażeniem wróżą, że główny antysemita kraju wejdzie do przyszłego Sejmu i prawdopodobnie do rządu. Dość powiedzieć, że w sondażu Spinter tyrimai już po majowych wyborach prezydenckich partia Žemaitaitisa Nemuno aušra (Niemeńska jutrzienka) wskoczyła na trzecie miejsce w ranking partyjnym z wynikiem 8,9 proc, co żurnaliście Briuverisowi nastręczyło smutne skojarzenia o jakże wielkiej liczbie skrytych antysemitów wśród rodaków.

Liberałowie na Litwie po ostatnich wyborach nie mogą mieć optymistycznych nastrojów. Ich partia Ruch Liberałów w prezydenckich wyborach nie wystawiła swego kandydata, zaś w wyborach europejskich ledwo przekroczyła próg, zdobywając mandat z ostatniego miejsca. Kiedyś ta partia na Wileńszczyźnie pretendowała również do elektoratu mniejszości narodowych, regularnie na swe listy zapraszając osoby z polskimi nazwiskami. Ale po wyczynach jej mera w rejonie trockim, gdzie wóldar z partii żółtych barw energicznie zaczął niszczyć polskie szkolnictwo, o polskich głosach mogą zapomnieć. Może się okazać tak, że żadna z liberalnych partii (choć laisvietisom na eurowyborach bardzo się poszczęściło) ostatecznie nie przekroczy progu. Bo jesienne wybory będą przecież rozliczeniem z rządu rządzących, a tutaj liberałom argumentów raczej na pewno zabraknie.

Partie chłopów i zielonych oraz „Vardan Lietuvos”, które niegdys

były razem, dziś są osobno, mają też bliźniacze niemal poparcie oscylujące w granicach 6,3 proc. Kłótnie polityków na Litwie dorodziły do rekordowego wręcz rozdrobienia partyjnego. Dużo zdrowia życzyć zatem temu, komu przyjdzie po wyborach klecić nowy rząd.

Partia Pracy do niedawna jeszcze ambitna, jak jej założyciel Wiktor Uspaskich, po ostatnich wyborach praktycznie niemal na pewno zejdzie ze sceny politycznej. Jej lider Andrius Mazuronis, polityk skądinąd poważny i z potencjałem, podał się do dymisji z powodu opłakanych wyników wyborczych, zbliżonych gdzieś do granicy 1 procenta. „Dia-dia Witia”, jak piśszczotliwie w narodzie mówi się o założycielu PP, ponoć i tym razem proponuje się na ratownika partii, ale partia już go nie chce. Minęły czasy, gdy wystarczyła wspólna fotka z autorem słów: „nu, blin vaizdelis” i sukces wyborczy był niemal gwarantowany. Partia Pracy raczej, jak twierdzą wiewiórki, połączy się z Partią Regionów, by wspólnie próbować pokonać barierę wyborczą.

Bardzo dobry wynik w wyborach do Parlamentu Europejskiego Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Rodzin Chrześcijańskich predysponuje tę partię do dobrych nastrojów na jesień, gdzie na pewno z dobrymi szansami powalczy o miejsca w parlamencie. AWPL-ZChR nie tylko że potwierdziła swą liderującą pozycję na Wileńszczyźnie (ponad 41 proc. głosów w rejonie wileńskim i rekordowe ponad 85 proc. w rejonie solecznickim), ale też odnowiła wysokie poparcie m. in. w Kłajpedzie czy Visagini. Mark Twain w każdym bądź razie na pewno w tej sytuacji z uśmiechem na twarzy powiedziałaby, że: „Wiadomości o mojej śmierci są mocno przesadzone”.

Puentując dotychczasowy wyścig wyborczy można z pewnością powiedzieć jedno, że jesień wyborcza na Litwie będzie nieodgadniona. Przy wielkiej polaryzacji społeczeństwa oraz bardzo wielkim rozdrobieniu partyjnym na litewskiej scenie politycznej żaden politolog nie zaryzykuje jakiegokolwiek bardziej lub mniej pewnej prognozy, jaka partia okaże się ostatecznie zwycięzcą jesiennych wyborów do parlamentu. Jak ułoży się układanka partyjna, z której potem kandydatowi na premiera przyjdzie składać rząd. Są to rzeczy właściwie nie do przewidzenia. Co oznacza też, niestety, brak odpowiedzi na pytanie: jak będzie wyglądała Litwa po konserwatystach? Czy odważy się na bardziej suwerenną politykę w trudnych czasach, czy będzie nadal tylko posłusznym wykonawcą często utopijnych i ideologicznych pomysłów elit z Brukseli...

**Tadeusz Andrzejewski,**  
radny rejonu wileńskiego

## TYDZIEŃ NA LITWIE

## Dwukrotnie większe kary za zdradę stanu

Prezydent Gitanas Nausėda podpisał Ustawę zmieniającą artykuły kodeksu karnego, która poprawia definicję przestępstw przeciwko państwu i ustanawia proporcjonalne kary za przestępstwa przeciwko konstytucyjnym podstawom Litwy. Zmiany w kodeksie karnym zwiększyły maksymalną karę pozbawienia wolności na czas określony do 20 lat (przedtem do 10 lat) i wprowadziły alternatywną karę dożywotniego pozbawienia wolności. Według prezydenta, przygotowanie projektu ustawy było podyktowane informacjami dostarczonymi przez krajowe instytucje wywiadowcze na temat ciągłych wysiłków Rosji w celu ingerowania w wewnętrzne sprawy Litwy i jej dążenia do destabilizacji procesów demokratycznych. Zdaniem prezydenta istnieje ryzyko, że zarówno prorosyjscy obywatele Litwy, jak i obywatele Rosji oraz Białorusi przebywające na Litwie mogą naruszyć niepodległość, integralność terytorialną i porządek konstytucyjny państwa litewskiego.



## Sejm RL zatwierdził reformę poboru do wojska



17-latkowie będą wpisywani na listę poborowych, do obowiązkowej służby wojskowej powoływani będą młodzi mężczyźni w wieku od 18 do 22 lat, służba będzie trwała od 3 do 9 miesięcy. W ubiegłym tygodniu Sejm RL zatwierdził reformę poboru do wojska. Laurynas Kasčiūnas, minister ochrony kraju podkreślał wcześniej, że proponowane zmiany nie oznaczają powszechnego poboru do wojska, pozwolą jedynie na powołanie do służby wojskowej większej liczby młodych mężczyzn. Za reformą głosowało 85 posłów, 3 było przeciwko, 14 parlamentarzystów wstrzymało się od głosu. Zgodnie z przyjętymi zmianami, do służby wojskowej powoływani będą młodzi ludzie w wieku 18-22 lat, którzy ukończyli szkołę. Ochotniczą służbę wojskową będą mogły odbyć osoby w wieku 18-39 lat.

## Niemieckie odznaczenie dla litewskiego generała

Generał Valdemaras Rupšys, szef obrony Litwy, otrzymał najwyższe odznaczenie państwowe Niemiec – Krzyż Wielki z Gwiazdą Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec. Wielki Krzyż z Gwiazdą Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec jest jedynym odznaczeniem federalnym nadawanym przez Niemcy obywatelom lub cudzoziemcom za wyjątkowe zasługi i osiągnięcia w dziedzinie polityki, gospodarki, kultury, spraw duchowych lub społecznych. W trakcie wizyty w Berlinie generał Rupšys spotkał się z szefem obrony Niemiec generałem Carstenem Breuerem i omówił litewsko-niemiecką współpracę w zakresie realizacji regionalnych planów obronnych NATO. Zdaniem Rupšysa, decyzja niemieckich władz w sprawie stacjonowania na Litwie ponad 5 tys. niemieckiego personelu wojskowego jest szczególnie ważnym sygnałem jedności NATO i odstraszania przeciwnika.



## Surowsze kary za nielegalne zatrudnienie



Od 1 lipca tego roku będą obowiązywały surowsze kary za nielegalne zatrudnianie pracowników. Pracodawcom, którzy nie zawarli umowy o pracę z nowym pracownikiem i o zatrudnieniu nie poinformowali „SoDrę”, będą groziły kilkakrotnie większe kary finansowe niż dotychczas. Za nielegalne zatrudnienie pracownika groziły kary od tysiąca do 5 tys. euro, a po zaostreniu kar od 2 772 euro do 11 088 euro. Ponadto nazwiska osób zatrudniających ludzi nielegalnie będą podawane do wiadomości publicznej. Według badania przeprowadzonego w 2022 roku, cieniowy rynek pracy na Litwie był jednym z największych w Europie: 68 proc. bezrobotnych podejmowało pracę na czarno.

## Obchody Dnia Żałoby i Nadziei w Kowalczukach

14 czerwca na Litwie jest obchodzony Dzień Żałoby i Nadziei, upamiętniający pierwsze masowe wywózki mieszkańców Wileńszczyzny i całej Litwy na Sybir, które rozpoczęły się 14 czerwca 1941 roku. Natomiast 15 czerwca obchodzony jest Dzień Okupacji i Ludobójstwa na Litwie. Mimo upływu lat, pamięć o tragicznych wypadkach ciągle jest żywa, a ból nie uciha.

Centrum Kultury w Kowalczukach – filia Centrum Kultury w Rudominie, jak i każdego roku, przyłączyło się do ogólnokrajowych obchodów tego ważnego i niezwykle bolesnego dla Litwy i jej mieszkańców wydarzenia i 14 czerwca uczciła pamięć ofiar sowieckiego terroru.

Uroczystości rozpoczęły się od tradycyjnego pochodu ulicą od Centrum Kultury w Kowalczukach do stacji kolejowej Kiena. W pochodzie tym wzięli udział wychowankowie i pracownicy Przedszkola w Kowalczukach, uczniowie Szkoły Podstawowej im. Czesława Miłosza w Pakienie, uczniowie Gimnazjum im.

Stanisława Moniuszki w Kowalczukach, uczniowie Gimnazjum „Aušros” w Kowalczukach, uczniowie Szkoły Podstawowej w Szumsku, przedstawiciele starostwa gminy w Kowalczukach, przedstawiciele Filii Centralnej Biblioteki Samorządu Rejonu Wileńskiego w Kowalczukach. Uczestnicy pochodu złożyli wieniec i kwiaty oraz zapalili znicze przy torach na dworcu. Ofiary wywózek i ludobójstwa uczczono wspólną modlitwą. Zespół wokalny „Gija” z Rudomina (kier. Leonas Pamerneckis) wykonał pieśń „Marija, Marija”.

Następnie wszyscy powrócili do Centrum Kultury w Kowalczukach, gdzie odbył się koncert – popołudnie wspomnień i refleksji. Zespół folklorystyczny „Aušrelė” (kier. Walentyna Fedorowicz), działający przy Gimnazjum „Aušros” w Kowalczukach, przedstawił piękną inscenizację, opartą na wspomnieniach ludzi – świadkach tych bolesnych wydarzeń. Przed publicznością wystąpił również zespół wokalny „Gija” z Rudomina. Na zakończenie uroczystego koncertu zostały uczczono-



ne ofiary wywózek ogólnokrajową minutą ciszy.

Uczestnicy uroczystości mogli również oglądać wystawę książek, opisujących tragiczne wypadki z historii Litwy i jej mieszkańców

„Pamięć nie została zesłana”, którą przyszykowała pracownica Filii Centralnej Biblioteki Samorządu Rejonu Wileńskiego w Kowalczukach Natalija Wierchołamowa.

Organizatorem uroczystych

obchodów było Centrum Kultury w Kowalczukach.

Organizatorzy pragną serdecznie podziękować wszystkim, kto wzięł udział w obchodach Dnia Żałoby i Nadziei.

W Suderwie odbyły się Mistrzostwa Pierwszej Pomocy 2024

## Bardzo realistyczne symulacje

14 czerwca, na terenie Szkoły Podstawowej im. Mariana Zdziechowskiego w Suderwie odbyły się Mistrzostwa Pierwszej Pomocy, w których oprócz gospodarzy wzięły udział jeszcze trzy szkoły: Gimnazjum im. Św. Stanisława Kostki w Podbrzeziu, Gimnazjum im. Ks. Józefa Obrebskiego w Mejszagołe oraz Gimnazjum im. Św. Rafała Kalinowskiego w Niemieżu.



To wyjątkowe wydarzenie, zorganizowane przez Piotra Poźlewicza prezesa „Fundacji na Obcej Ziemi”, miało na celu nie tylko rywalizację, ale przede wszystkim edukację i podnoszenie umiejętności udzielania pierwszej pomocy wśród młodzieży.

Mistrzostwa składały się z kilku etapów, w których uczniowie mieli okazję wykazać się swoją wiedzą teoretyczną oraz umiejętnościami praktycznymi w zakresie pierwszej pomocy. Każda szkoła wystawiła drużynę składającą się z pięciu uczniów, którzy musieli zmierzyć się z realistycznymi symulacjami wypadków i sytuacji kryzysowych.

Kapitanowie każdej drużyny rozwiązywali testy z zakresu podstawowej wiedzy o pierwszej pomocy. Drużyny musiały udzielić pomocy poszkodowanym w zainscenizowanych sytuacjach, takich jak wypadek

na placu zabaw, upadek z wysokości i wypadek komunikacyjny. Symulacje były bardzo realistyczne, co pozwoliło uczestnikom na przećwiczenie swoich umiejętności w warunkach zbliżonych do rzeczywistych.

Po intensywnych zmaganiach się, wszystkie drużyny wykazały się imponującą wiedzą i umiejętnościami. Najlepszą drużyną okazała się ekipa z Gimnazjum im. Św. Stanisława Kostki w Podbrzeziu, która zdobyła pierwsze miejsce dzięki swojej doskonałej pracy zespołowej i precyzyjnemu wykonaniu wszystkich zadań. Drugie miejsce zajęła drużyna z Suderwskiej Szkoły Podstawowej im. Mariana Zdziechowskiego, a trzecie – drużyna z Gimnazjum im. Ks. Józefa Obrebskiego w Mejszagołe, czwarte – drużyna uczniów z Gimnazjum im. Św. Rafała Kalinow-

skiego w Niemieżu. Wierzymy, że zdobyte doświadczenia zaowocują większym poczuciem bezpieczeństwa i pewności siebie w obliczu niespodziewanych sytuacji.

Składamy serdeczne podziękowania Piotrowi Poźlewiczowi oraz „Fundacji na Obcej Ziemi” za zorganizowanie tego wartościowego wydarzenia. Dziękujemy również nauczycielom i uczniom, którzy wzięli udział w mistrzostwach, za ich zaangażowanie i chęć zdobywania nowych umiejętności. Szczególne podziękowania kierujemy do Ambasady RP w Wilnie za ufundowanie upominków.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom i czekamy na kolejną edycję Mistrzostw Pierwszej Pomocy!

**Suderwska Szkoła Podstawowa im. Mariana Zdziechowskiego**



# Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

## Spotkanie członków Zarządu Głównego ZPL z podsekretarzem stanu w MSZ RP Henryką Mościcką-Dendys

W dniach 5-7 czerwca br. na Litwie miała miejsce wizyta delegacji przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP na czele z podsekretarzem stanu w MSZ Henryką Mościcką-Dendys. Wiceminister spraw zagranicznych odbyła szereg spotkań z przedstawicielami władz Litwy, podczas których były omawiane aktualne kwestie współpracy obu krajów oraz dotyczące problemów Polaków na Litwie. W drugim dniu pobytu na Litwie, 6 czerwca, minister miała oddzielne, dwugodzinne spotkanie z członkami Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie – czołowej organizacji reprezentującej polską społeczność, zrzeszającej w swoich szeregach około 9 tys. rodaków.

Jan

Wilno - Warszawa, wspólna sprawa!

Adam

Ważne spotkanie. Mam nadzieję, że obecne polskie władze rozumieją, że wspierać Wilniuków trzeba realnie a nie tylko w deklaracjach. Bo różnie to dotychczas bywało, słowa zawsze piękne, a rzeczywistość różna.

PL-LT

Polacy z Litwy wytrwale i z wielkim oddaniem bronią polskiego dziedzictwa. Wciąż muszą walczyć z władzami o zachowanie szkolnictwa. Jesteśmy jednym narodem, więc konieczne jest pełne zrozumienie i rzetelna współpraca między władzami państwa polskiego a polskimi wspólnotami na świecie, szczególnie z Wilnianami – rdzennymi mieszkańcami Wileńszczyzny, którzy nigdy nie opuścili Ojczyzny: to Polska od nich „odeszła” wraz z powojenną zmianą granic.

Krzysztof

AWPL odniósł kolejny wielki sukces – w wyborach do PE po raz czwarty uzyskał mandat europościa, który ponownie obejmie lider polskiej społeczności Waldemar Tomaszewski. Gratuluję!

Ryszard

Strategia wspierania Polaków poza granicami Macierzy powinna być skierowana na wzmocnienie siły organizacji, która ma reprezentować jak najszersze grono rodaków – w przypadku Polaków na Litwie jest to oczywiście ZPL, najliczniejsza i sztandarowa organizacja.

1234

Mam nadzieję po tym spotkaniu na dobrą współpracę z polskimi władzami, korzystną dla Polaków z Wileńszczyzny. I żeby to nie były – jak zwykle – tylko deklaracje, ale prawdziwe działania.

## „Wyniki wyborów świadczą o poparciu nie tylko dla programu, ale i działań AWPL-ZChR” – konferencja w biurze Parlamentu Europejskiego

W poniedziałek, 10 czerwca odbyła się konferencja prasowa dotycząca wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego. W konferencji udział wzięli przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związek Chrześcijańskich Rodzin Waldemar Tomaszewski oraz wiceprzewodniczący ugrupowania: Rita Tamašunienė i Waldemar Urban. Na początku konferencji Waldemar Tomaszewski podziękował serdecznie wszystkim wyborcom za poparcie, jakie okazali AWPL-ZChR – „partii wartości, partii chrześcijańskiej, partii tradycyjnej rodziny, partii, która posiada ogromne doświadczenie w pracy w Parlamencie Europejskim”.

Janusz

Brawo, gratuluję! Doskonały wynik AWPL. Polacy na Litwie mogą kolejny raz zasłużyć świętować wielki sukces.

Jerzy

Dobre prognozy na wybory sejmowe, które przecież już niedługo, po wakacjach, 13 października.

z Polski

Jestem niezwykle dumny, że Rodacy z Litwy tak skutecznie radzą sobie w litewskiej polityce. Mają swoich przedstawicieli na każdym szczeblu, od samorządów przez sejm po parlament europejski. Słowa uznania dla wszystkich z liderem AWPL - ZChR W. Tomaszewskim na czele, że potraficie zachować jedność, działacie wytrwale i z wyjątkowy-



mi sukcesami - to jedyna polska wspólnota na świecie z takimi osiągnięciami.

v

Cieszy fakt, że na następną kadencję będziemy mieli europościa z Wileńszczyzny, niekwestionowanego lidera polskiej społeczności na Litwie Waldemara Tomaszewskiego. Przez trzy wcześniejsze kadencje godnie nas reprezentował, nagłaśniał na forum PE nasze problemy, walczył o sprawiedliwe traktowanie rolników, podnosił temat szkół mniejszości narodowych, akcentował wartości chrześcijańskie z których wyrosła cywilizacja europejska. Teraz będziemy mieli kontynuację tych działań.

PL-LT

Bóg, Honor, Ojczyzna!

Ryszard

Najwyższa frekwencja w kraju była w naszym „polskim” rejonie solect-

nickim. Oczywiście bezapelacyjnie wygrała tu AWPL. Brawo!

Wolski

Unia Europejska była zakładana przez polityków mocno związanych z chrześcijaństwem, jak Schuman czy Adenauer. Niestety, z biegiem czasu niebezpiecznie wychyliła się na lewo i wyraźnie się pogubiła. Dlatego ważne jest odnowienie Unii w duchu wartości chrześcijańskich, z których wyrosła Europa. W tym też kierunku pracuje AWPL-ZChR zarówno na Litwie jak również w instytucjach unijnych. Wybór Waldemara Tomaszewskiego gwarantuje kontynuację tej właśnie linii działania.

Staszek

Mieszkańcy wyrazili swoją wolę, popierając dotychczasowe działania AWPL i program wyborczy. Bo jak powiedział prezes „Ludzie rozumieją, że reprezentujemy ich interesy”.

## W Europie bez przełomu

Trzecią rundę z długiego maratonu wyborczego na Litwie mamy za sobą. W wyborach do Parlamentu Europejskiego wyraźna większość wyborców wzięła sobie wolne, dlatego frekwencja nad Wilią nie była imponująca. Wyniosła zaledwie nieco ponad 31 proc. Ta okoliczność sprzyjała wyraźnie konserwatom, którzy zdobyli 20,9 proc. głosów i trzy mandaty do PE. Na drugiej pozycji uplasowali się socjaldemokraci z wynikiem nieco ponad 17 proc. i odpowiednio dwoma mandatami. Po raz czwarty z rządu zaufanie u wyborców potwierdziła też Akcja Wyborcza

Polaków na Litwie - Związek Chrześcijańskich Rodzin i z wynikiem bliskim 6 proc. zachowała mandat w Brukseli.

Zbigniew

Pomimo wzmocnienia euro-realistów, jednak unijne siły lewacko-liberalne zachowały większość. Dlatego Europa nadal będzie trochę jak Titanic...

Jerzy

Dla nas najważniejszy fakt z tych wyborów to zwycięstwo AWPL-ZChR i czwarty z rządu mandat europościa dla W. Tomaszewskiego. Potwierdził nam naszą siłę na krajowej scenie politycznej jako poważnego gracza.

1234

Niestety, jest niemal pewne, że nie będzie raczej przełomu w głównych wektorach polityki Unii Europejskiej.

Wachter

Owszem w Europie bez przełomu po ostatnich wyborach. Ale trwają układanki frakcyjne i zobaczymy co z tego wyniknie.

Na pewno siły konserwatywne i narodowe urosły w siłę, a w niektórych dużych państwach jak Francja, zdecydowanie wygrały.

Staszek

Może bez wielkiego przełomu, ale, jednak, siły tradycyjne, narodowe – wzmacniają się.

**Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!**

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia? Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat i prześlij na adres info@L24.lt, a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów rozlosujemy atrakcyjne nagrody! Świat czeka na twoją historię!**

**www.L24.lt info@L24.lt**



Flaga Wileńszczyzny

## HYMN WILEŃSZCZYZNY

## Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka  
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,  
Zapatrzone w modrą gładź,  
Świętojańskie płyną wieńce  
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,  
Wileńszczyzny drogi kraj.  
Na nic Ciebie nie zamienię,  
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,  
Woła wiernych dzwonów spiż.  
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,  
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,  
Pośród jarów, pośród gór,  
Co broniły tu polskości,  
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy!  
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!

Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

## KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 20-26 czerwca 2024 r.

- 20 czerwca 1917 r. urodził się Igor Śmiałowski, aktor, studiował na Wydziale Sztuk Pięknych USB, debiutował w wileńskim kabarecie „Ksantypa”.
- 20 czerwca 1986 r. zmarł o. Romuald Warakomski, karmelita bosy, w czasie II wojny światowej kierownik działu technicznego Komórki Legalizacyjnej Sztabu Okręgu Wileńskiego AK w Wilnie.
- 21 czerwca 1999 r. odbył się III Zjazd AWPL, na którym nowym prezesem został wybrany Waldemar Tomaszewski, obecnie prezes ZPL, AWPL- ZChR, europoseł.
- 21 czerwca 2004 r. Wileńskiej Szkole Średniej im. Jana Pawła II jako jednej z pierwszych szkół polskich na Litwie przyznano statut gimnazjum.
- 22 czerwca 1926 r. w Nowej Wilejce urodził się Tadeusz Konwicki, pisarz, reżyser filmowy, żołnierz AK.
- 23 czerwca 1884 r. urodził się Olgierd Chomiński, filolog, profesor filologii słowiańskiej na USB.
- 23 czerwca 1885 r. urodził się Juliusz Osterwa, aktor, reżyser teatralny, współzałożyciel Teatru „Reduta” w Wilnie.
- 23 czerwca 1989 r. rozpoczął się trwający do 25 czerwca I Turystyczny Zlot Polaków na Litwie.
- 24 czerwca 1617 r. urodził się Kazimierz Kojatowicz Wijuk, ksiądz, pisarz religijny, rektor Akademii Wileńskiej.
- 25 czerwca 1941 r. w Wilnie urodził się Ryszard Rzepecki, fotoreporter, fotograf Prymasów Polski: kardynałów Stefana Wyszyńskiego i Józefa Glempa.
- 25 czerwca 1931 r. w Wilnie urodził się Janusz Dunin, bibliotekoznawca, bibliofil, pisarz, profesor Uniwersytetu Łódzkiego, członek Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej.
- 26 czerwca 1944 r. komendant Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego AK płk Aleksander Krzyżanowski „Wilk” podpisał rozkaz operacyjny nr 1 - plan uderzenia AK na Wilno pod kryptonimem „Ostra Brama”.

Romuald Warakomski –  
konspirator, fałszerz, zakonnik

Romuald Warakomski, ps. „Józef”, „Hilary”, imię zakonne Marian od Najświętszego Serca Pana Jezusa urodził się 1 września 1908 r. w Wilnie na przedmieściu Kominy. Ukończył szkołę średnią w rodzinnym mieście. W latach 1933–1939 studiował malarstwo na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W grudniu 1939 r. razem z bratem, Michałem Warakomskim, również plastykiem, wstąpił do Służby Zwycięstwa Polski, zajmując się produkcją fałszywych dokumentów dla polskiej konspiracji. W ramach Komórki Legalizacyjnej, podległej Komendzie Okręgu AK Wilno, kierował „Kuźnią”, czyli częścią techniczną, która wytwarzała pieczętki i drukowała dokumenty. Uratował w ten sposób dziesiątki tysięcy Polaków i Żydów od śmierci lub zsyłki do sowieckich łagrów i niemieckich obozów koncentracyjnych. Jednym z uratowanych był ks. Michał Sopoćko. Za czasów okupacji niemieckiej zajmował się też produkcją materiałów do akcji „N” (propaganda w języku niemieckim, skierowana do ludności cywilnej III Rzeszy i żołnierzy Wehrmachtu). Całościowy efekt działalności Komórki Legalizacyjnej to ponad 85



tysięcy dokumentów, tysiące druków propagandowych i publikacji organizacyjnych. Gdy w kwietniu 1945 r. część komórki została przeniesiona do Warszawy, Romuald Warakomski przejął kierownictwo tej części, która

została w Wilnie. 10 sierpnia tegoż roku NKWD rozbiło jej strukturę. Jednak Warakomski uniknął aresztowania i przedostał się do Polski centralnej. Tutaj ponownie związał się ze strukturami konspiracyjnymi, produkując fałszywe dokumenty dla żołnierzy podziemia antykomunistycznego, m.in. dla Zygmunta Szendziela-

za „Łupaszkę” i jego żołnierzy.. W 1947 r., po otrzymaniu zwolnienia od dowództwa struktur konspiracyjnych, inspirował się postacią św. Rafała Kalinowskiego, karmelity i powstańca styczniowego, wstąpił

pod przybranym nazwiskiem Roman Wojnicz do nowicjatu ojców karmelitów bosych w klasztorze w Czernej. Otrzymał tu imię o. Marian od Najświętszego Serca Pana Jezusa. W 1953 r., po ukończeniu studiów teologicznych, przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1954–1957 był mistrzem nowicjatu, a w latach 1957–1960 przeorem klasztoru w Krakowie. Zdekspirowany przez Służbę Bezpieczeństwa, odmówił współpracy z nią. Jednak pod wpływem jej szykan i stałej inwigilacji poprosił w 1961 r. o zwolnienie z posługi kapłańskiej. Do posługi tej powrócił w 1965 r. Ze względu na zły stan zdrowia otrzymał od Stolicy Apostolskiej w 1980 r. przeniesienie do stanu świeckiego, pozostając jednak w klasztorze w Czernej. Tutaj pochowany na cmentarzu zakonnym.

Za życia na prośbę żołnierzy konspiracji wileńskiej spisał swoje wspomnienia zatytułowane „Komórka Legalizacyjna Sztabu Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej w latach 1939-1947”.

W Borejkowszczyźnie odbyła się prezentacja międzynarodowej antologii „Wiatr w strunach”

## Pokażne i obszerne dzieło

**W niedzielę, 16 czerwca, Muzeum Władysława Syrokomli w Borejkowszczyźnie kolejny raz przywitało gości – poetów wileńskich, współautorów nowej, międzynarodowej antologii „Wiatr w strunach”, wydanej przez Centrum Kultury Powiatu Słupskiego w Słupsku, w Polsce. Tym razem zaprezentowana została cyklicznie ukazująca się dziesiętnasta edycja antologii pod szyldem poezja wiejska, w której wiersze zamieściło 62. autorów, w tym 11. autorów wileńskich.**

Wileńscy poeci oraz miłośnicy ich twórczości tradycyjnie zgromadzili się w sławnym dworcu, jak nadmieniała inaugurując spotkanie dyrektorka muzeum, Helena Bakułto, „przesiąkniętym poezją”, życząc owocnie i miło przeżyć spotkanie.

Jak zaznaczył dr Józef Szostakowski, poeta i prozaik, kustosz muzeum, który poprowadził dalszy ciąg spotkania, „przyjaźń i współpraca Wilna ze Słupskiem trwa już 30. lat. Najpierw zaprzyjaźnili się Stowarzyszenia Inżynierów i Techników tych miast, a następnie nawiązały się przyjazne kontakty w dziedzinie literatury. Zawdzięczając fantastycznemu partnerom ze Słupska przyjaźń i współpraca w dziedzinie literatury od wielu lat daje namacalne owoce w postaci ukazujących się rokrocznie antologii”.

Swoją opinię o znaczeniu i wartości najnowszej międzynarodowej edycji wypowiedziała znawczyni literatury, krytyk literacki, dr Halina Turkiewicz, wykładowczyni na UW

Dominuje w niej tematyka wiejska, rustykalna, ale uniwersalna, metafizyczna – różnorodna. Książka ma rozdziały tematyczne. Wiersze niektórych wileńskich poetów trafiły do

gijne i sakralne. Reasumując dodała, że poezja zawarta w książce jest różnorodna i bogata”.

Po tak pozytywnej opinii znawczyni tematu, dr Haliny Turkiewicz,

zdrowotnych nie mogła przybyć do Borejkowszczyzny, swoje wiersze zaprezentował Daniel Dowejko, Mirosława Bartoszewicz, Józefa Kodis, były czytane wiersze także Agnieszki Masalyté. Poeci aktualnie obecni na sali – Wojciech Piotrowicz, Józef Szostakowski, Wiaczesław Zienkiewicz oraz niżej podpisana również zaprezentowali swoje wiersze. Właśnie wiersze tych autorów tworzą osobny rozdział „Wileńszczyzna ojczyzna”.

Wykonaniem wspaniałych w treści utworów muzycznych do słów Bułata Okudżawy „Dopóki ziemia kręci się” oraz Agnieszki Osieckiej „Życie nie stawia pytań” i „Ja nie odchodzę kiedy trzeba” całokształt uczył literackiej uświetnił poeta i muzyk Radosław Stasiło, a na co dzień student medycyny na UW. Na zakończenie spotkania w wykonaniu utalentowanego muzyka zabrzmiały „Polskie kwiaty” do słów Juliana Tuwima. Powszechnie znaną i lubianą piosenką wokalista i gitarzysta w jednej osobie zaproponował do wspólnego zaśpiewania, a gdy ucichła pieśń, organizatorzy, czyli administracja Muzeum Władysława Syrokomli w Borejkowszczyźnie, wszystkich obecnych na sali zaprosili na kawę, herbatę oraz słodczyce, by radość ze spotkania z poezją i piosenką trwała o chwilę dłużej.

**Teresa Markiewicz**



Witolda Wielkiego. Jak powiedziała, antologia „Wiatr w strunach” jest dziełem pokaźnym i obszernym. Książka przyciąga i jest pisana dla wszystkich ludzi kochających poezję – ciepła, szczerą i prawdziwą. Reprezentuje różne pokolenia.

osobnego rozdziału „Wileńszczyzna ojczyzna”. Kontynuując opiniotwórczyni podkreśliła, że system wartości – ciepło i miłość – wynoszone są z małej ojczyzny, tam ludzie mają korzenie, mają dokąd wracać i nieść w świat piękno natury, motywy reli-

poeci wileńscy, których wiersze zostały załączone do treści antologii, czytali swoje wiersze. Wśród nich Władysława Orszewska-Kursevičienė, która tym razem skorzystała z połączenia telefonicznego, ponieważ z powodu kłopotów

## Święto Sportu Rejonu Wileńskiego w Niemenczynie

**W sobotę 15 czerwca w Niemenczynie odbyło się Święto Sportu Rejonu Wileńskiego, organizowane przez Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego. W święcie wzięli udział miłośnicy koszykówki, szachów, warcabów, piłki nożnej oraz siatkówki z wielu gmin rejonu wileńskiego, miasta Niemenczyn oraz Podbrodzia.**

Zebrany uczestnikom święta, udanych zawodów i rywalizacji na zasadach fair play, życzyli Marian Kaczanowski, dyrektor Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego oraz Karol Pacyna, starszy specjalista Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Rejonu Wileńskiego.

Dobra pogoda dopisała sportowcom, którzy ponad 3 godziny rywalizowali o medale i puchary w poszczególnych dyscyplinach sportowych. Z powodu mokrej na-

wierzchni na boisku do koszykówki zawody odbyły się w sali sportowej Gimnazjum im. Konstantego Parczewskiego w Niemenczynie. W koszykówce 3x3 wśród 9 drużyn nie do pokonania byli koszykarze KS „Niemenczyn”, zwyciężając w grupowych spotkaniach, półfinale i finale 13:9 nad koszykarzami „Prisėsk. Pastovėsim”, a trzecie miejsce wywalczyli przedstawiciele Suderwy, zwyciężając z przedstawicielami Mickun.

W zawodach siatkówki rywalizowało 13 zespołów, a we wszystkich spotkaniach zwyciężyli przedstawiciele Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego, pokonując w finale siatkarzy z Awieżen 2:1. Brązowe medale wywalczył zespół z Niemenczyna.

W piłce nożnej najlepsi byli piłkarze z Wołczun, zwyciężając we wszystkich spotkaniach, zdobywając 15 bramek i tracąc tylko 3.

Srebrne medale zdobyli piłkarze z „Vilnoji”, brązowe medale wywalczyła drużyna z Niemenczyna.

Sporo emocji mieli miłośnicy szachów, po prawie 3 godzinowych zmaganiach zwyciężył Walerij Bugajecas, o pół punktu mniej zdobył Zbigniew Bortkiewicz, zajmując 2. miejsce, trzecie miejsce zajął Ramondas Kariauskas.

W warcabach zwyciężył Vilius Karalius, 2. miejsce zajął Antanas Smaidrys, a trzecie – Wiaczesław Perwenis. W grupie kobiet 1. miejsce zajęła Irena Girdziūtė.

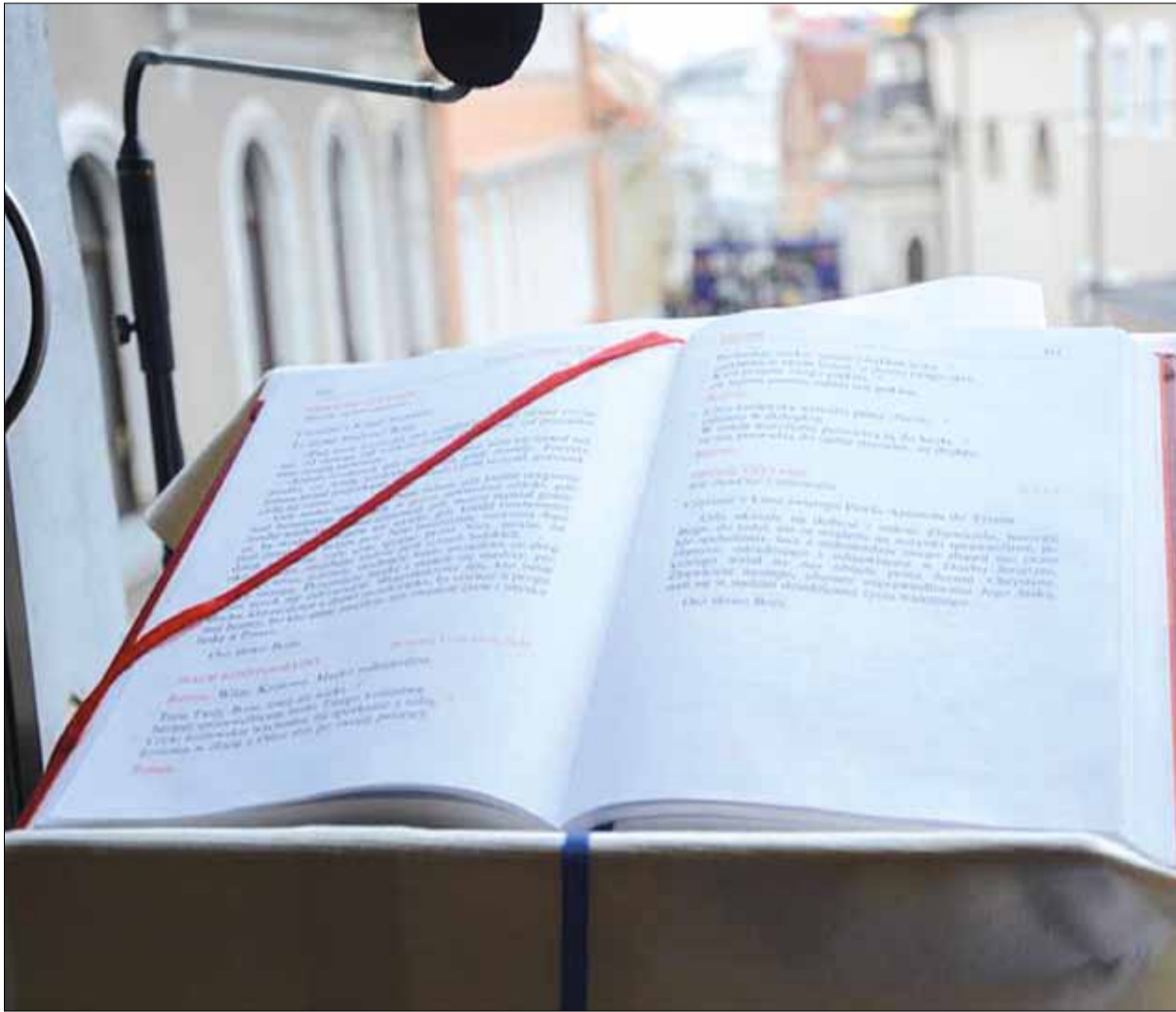
Zdobywcy 1-3 miejsc zostali nagrodzeni medalami, pucharami i nagrodami rzeczowymi od Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego. Na święcie sportu obecni byli przedstawiciele mediów – telewizja TVP Wilno.

**Marian Kaczanowski,**  
dyrektor Centrum Sportu  
Rejonu Wileńskiego



# Ewangelia na każdy dzień tygodnia

**Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym trzydziestym siódmym, wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.**



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,  
20 czerwca 2024**

Mt 6, 7-15

## **SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Gdy się modlicie, nie mówcie wielu słów jak poganie. Wydaje się im, że dzięki gadulstwu będą wysłuchani. Nie naśladujcie ich, gdyż wasz Ojciec wie, czego potrzebujecie, zanim Go poprosicie. Dlatego wy tak się módlcie: Ojciec nasz, który jesteś w niebie, niech będzie uświęcone Twoje imię. Niech przyjdzie Twoje królestwo, niech się spełnia Twoja wola, jak w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. I daruj nam nasze winy, jak i my darowaliśmy naszym winowajcom. I nie dopuszczaj do nas pokusy, ale nas wybaw od złego. Jeśli bowiem darujecie ludziom ich przewinienia, to również i wam daruje Ojciec Niebieski. Lecz jeśli nie darujecie ludziom, to i wasz Ojciec nie daruje wam przewinień”.

### **MODLITWA TO SPOTKANIE SERC**

Modlitwa to nie kwestia wielu słów, kilku różańców, nowenn czy litanii. Modlitwa to intensywność i głębia spotkania z Ojcem, który mnie kocha, a ponieważ mnie kocha, to doskonale wie, czego mi potrzeba. Modlitwa to spotkanie dwóch serc, serca Ojca z moim sercem. Różaniec, nowenny i litanie są ważne i pomagają w tym spotkaniu, nie mogą jednak stać się niezastąpione. Największą radość sprawia Ojcu z pewnością modlitwa, której nauczył nas sam Jezus. W niej bowiem zawarte jest wszystko, co dotyczy Jego relacji do nas (imię, królestwo, wola) i naszych potrzeb

wobec Niego (chleb codzienny, odpuszczenie win, uchronienie przed pokusami, uwolnienie od zła). Największą radość sprawia Mu, gdy szepczemy z ufnością: „Ojciec...”.

**Ojcie, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja...**

**Piątek,  
21 czerwca 2024  
Św. Alojzego Gonzagi,  
zakonnika, wspomnienie**

Mt 6, 19-23

## **SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mole i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie natomiast skarby w niebie, gdzie mole ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie też twoje serce. Oko jest lampą ciała. Jeśli więc twoje oko jest dobre, całe twoje ciało jest w światłości. A jeśli twoje oko jest złe, całe twoje ciało jest w ciemności. Jeśli więc światłość w tobie jest ciemnością, jakże wielka to ciemność”.

### **LOKATA NA ŻYCIE WIECZNE**

Każdy z nas chce żyć tu, na ziemi, bezpiecznie, w dostatku, dlatego pracujemy, oszczędzamy, zakładamy lokaty. Korzystamy z dóbr, ale nie pozwólmy, żeby gromadzenie stało się naszym celem. Uważajmy, byśmy nie stali się niewolnikami

rzeczy materialnych. My, chrześcijanie, powinniśmy nasze skarby gromadzić w niebie. To jest trudniejsze niż gromadzenie dóbr, ale w oczach Boga nie liczy się stan posiadania, tylko to, jak żyjemy. Wszystko, co robimy, powinno zbliżać nas do Boga. To On jest naszym skarbem. Załóżmy więc lokatę na życie wieczne: podajmy kubek wody spragnionemu, odwiedzmy chorego, podzielmy się tym, co mamy, z bliźnim...

**Panie, pragnę, byś był moim skarbem. Każdego dnia chcę służyć Tobie w bliźnich.**

**Sobota,  
22 czerwca 2024  
Św. Paulina z Noli, biskupa,  
Świętych męczenników Jana  
Fishera, biskupa, i Tomasza  
Mare'a, wspomnienie**

Mt 6, 24-34

## **SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nikt nie może służyć dwóm panom, gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował, albo jednemu będzie oddany, a drugiego zlekceważy. Nie możecie służyć Bogu i mamonie. Dlatego mówię wam: Nie martwcie się o swoje życie – o to, co będziecie jeść i pić; ani o swoje ciało – o to, w co będziecie się ubierać. Czyż życie nie jest ważniejsze od pokarmu, a ciało od odzieży? Przyjrzyjcie się ptakom: nie sieją ani nie zbierają plonów i nie gromadzą ich w spichlerzach, a wasz Ojciec Niebieski je karmi. Czyż wy nie jesteście od nich ważniejsi? Czy ktoś z was, zamartwiając się, może przedłużyć swoje życie choćby o chwilę? Dlaczego martwicie się o odzież? Popatrzcie na polne kwiaty, jak rosną – nie pracują ani nie przędą. A mówię wam, że nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jeden z nich. Jeśli więc polną trawę, która dzisiaj jest, a jutro zostanie spalona, Bóg tak ubiera, to czy nie tym bardziej was, ludzie słabej wiary? Nie martwcie się więc i nie mówcie: «Co będziemy jeść?» albo: «Co będziemy pić?», albo: «W co się ubierzemy?». O to wszystko zabiegają poganie. Przecież wasz Ojciec Niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcie najpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie wam dodane. Nie martwcie się o jutro, bo dzień jutrzejszy zatroszczy się o siebie. Każdy dzień ma dosyć swoich kłopotów”.

### **CZŁOWIEK MUSI DOKONAĆ WYBORU**

„Nikt nie może służyć dwóm panom” – powiedział Jezus. Nie można służyć Bogu i mamonie. Musimy wybrać. Czy wybieramy Boga, który uznaje nas za przyjaciół, od którego pochodzą wszelkie dobra, który się o nas troszczy i chce, abyśmy żyli wiecznie? Czy mamonę? Gromadząc dobra materialne, człowiek chce coraz więcej, ma większe potrzeby i aby je zaspokoić, musi coraz więcej pracować. Gromadzenie jest niczym hazard, może uzależniać, a wtedy człowiek staje się niewolnikiem. Kim chcę być: przyjacielem Boga czy niewolnikiem mamony? Wybór jest raczej prosty.

**Panie, od Ciebie pochodzą wszelkie dobra, proszę Cię o mądre serce, abym umiał dokonywać w życiu właściwych wyborów.**



# Ewangelia na każdy dzień tygodnia

**23 czerwca 2024**  
**12 niedziela zwykła**

Mk 4, 35-41

## **SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA**

Gdy nastał wieczór, Jezus powiedział do nich: „Przeprawmy się na drugi brzeg”. Zostawili więc tłum i zabrali Go, tak jak był, w łodzi, a inne łodzie płynęły za Nim. Wtem zerwał się gwałtowny wiatr. Fale zalewały łódź, tak że już się napełniała. On zaś spał w tyle łodzi oparty na podgłówniku. Budzili Go, mówiąc: „Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?”. On obudzony, zgromił wiatr, a do jeziora powiedział: „Milcz! Uciszył się!”. Wtedy wiatr ustał i zapanowała głęboka cisza. Do nich zaś powiedział: „Czemu się boicie? Wciąż jeszcze nie wierzycie?”. Wtedy ogarnął ich wielki lęk i mówili jeden do drugiego: „Kim On właściwie jest, że nawet wiatr i jezioro są Mu posłuszne?”.

### **OBECNOŚĆ JEZUSA DAJE UKOJENIE**

Jezus spokojnie śpi, a uczniowie okazują się ludźmi małej wiary. „Czemu się boicie? Wciąż jeszcze nie wierzycie?”. Czy nie jest to również pytanie skierowane do nas? Ile razy w trudnych sytuacjach, kiedy odczuwamy kruchość naszej ludzkiej kondycji, brakuje nam wiary w to, że Bóg jest z nami. Jezus ucisza szalejącą burzę i silny wiatr. Jednak tak naprawdę ucisza w nas wszelki chaos, nasze wewnętrzne burze. Jezus pokonuje żywioły naszych grzechów. Obecność Jezusa daje nam pewność życia. Niesie wyciszenie i ukojenie.

**„Panie, opoko moja, schronienie moje i mój wybawco, Boże mój, moja skała i moja nadziejo, tarczo moja, mocy zbawienia i moja twierdzo!” (Ps 18, 3) – chwała Tobie.**

**Poniedziałek,**  
**24 czerwca 2024**  
**Narodzenie św. Jana Chrzciciela, uroczystość**

Łk 1, 57-66. 80

## **SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Dla Elżbiety nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy sąsiedzi i krewni dowiedzieli się, że Pan okazał jej wielkie miłosierdzie, cieszyli się razem z nią. Przyszli ósmego dnia, aby obrzezać chłopca i nadać mu imię jego ojca Zachariasza. Lecz jego matka powiedziała: „Nic podobnego! Będzie miał na imię Jan”. Oni przekonywali ją: „Przecież nie ma nikogo w twojej rodzinie, kto by miał takie imię”. Za pomocą znaków pytali więc jego ojca, jak chce go nazwać. A on poprosił o tabliczkę i napisał: „Na imię mu Jan”. Wtedy zdumieni się wszyscy. I natychmiast otworzyły się jego usta, odzyskał mowę i wielił Boga. Lęk padł na wszystkich ich sąsiadów. Po całej górskiej krainie Judei opowiadano o tym wszystkim, co się wydarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, zastanawiali się i pytali: „Kimże będzie ten chłopiec?”. Bo rzeczywiście ręka Pana była z nim. Chłopiec rósł i wzmacniał się duchowo. Przebywał na pustkowiu aż do czasu wystąpienia przed Izraelem.

### **KIM JEST ŚW. JAN CHRZCICIEL**

Syn Elżbiety i Zachariasza otrzymał imię Jan. Jan to skrócona forma imienia, które znaczy dar Jahwe lub Bóg jest łaskawy. Jan był nie tylko darem dla swoich rodziców, ale był nim dla swojego ludu, a nawet jest nim dla nas.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

Był kimś niezwykłym. Przygotowywał ludzi na przyjście Mesjasza. Przypominał, że powinniśmy prostować drogi dla Jezusa, pełnić dobre uczynki, kochać, przebaczać, być cierpliwym... To On przedstawił Jezusa jako Boga. Święty Jan Chrzciciel uczył nas, że życie powinno być ukierunkowane na Jezusa, bo życie chrześcijańskie to wzrastanie w Jezusie.

**Panie, czasami brakuje mi konsekwencji w podążaniu za Tobą. Wzmocnij mnie, proszę, i prowadź Twoimi drogami.**

**Wtorek,**  
**25 czerwca 2024**

Mt 7, 6. 12-14

## **SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie perł przed świnie, bo je podepczą, a potem rzucą się, aby was rozszarpać. Wszystko więc, co chcielibyście, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Tego bowiem wymaga Prawo i Prorocy. Wchodźcie przez ciasną bramę, bo szeroka jest brama i przestronna droga, która prowadzi do zguby, i liczni są ci, którzy tędy wchodzą. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, i jakże nieliczni są ci, którzy ją znajdują!”.

### **NASZA DROGA WIEDZIE PRZEZ CIASNĄ BRAMĘ**

„Wchodźcie przez ciasną bramę” – naucza Jezus. Tymczasem natura ludzka lubi wygodę, dlatego polegając na sobie, wybieramy raczej to, co wygodne i przestronne. Jednak czy wówczas nie błędzimy, nie chodzimy po jakichś bezdrożach? Czy taki wybór prowadzi do życia? Jeśli chcemy żyć wiecznie z Bogiem, to powinniśmy wybierać ciasną bramę i wąską drogą, czyli pokładać ufność w Panu, wypełniać Jego wolę, być Jego uczniami. Szeroka brama i przestronna droga to życie bez wiary. To droga, która prowadzi do zguby.

**Panie, pokładam w Tobie ufność, chcę wypełniać Twoją wolę, być Twoim uczniem, prowadź mnie Twoją drogą.**

**Środa,**  
**26 czerwca 2024**  
**Św. Zygmunta Gorazdowskiego, prezbitera, wspomnienie**

Mt 7, 15-20

## **SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Strzeżcie się fałszywych proroków. Przychodzą do was w owczej skórze, ale wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Rozpoznacie ich po owocach. Bo czy zbiera się winogrona z cierniowych krzaków albo figi z ostu? Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydawać złych owoców ani złe drzewo wydawać dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrych owoców, jest wycinane i wrzucane w ogień. Tak więc rozpoznacie ich po ich owocach”.

### **OCENIAĆ NALEŻY PO OWOCACH**

Mamy strzec się fałszywych proroków. Dobrze, ale jak ich odróżnić od tych złych? „Rozpoznacie ich po owocach” – mówi Jezus. To prawda. Życie człowieka i jego czyny weryfikują zasłyszane opinie. Dlatego dzisiejsza Ewangelia jest niezwykle ważna. Z jednej strony przestrzega przed fałszywymi prorokami, a z drugiej – wskazuje na wagę konkretnych czynów. Jakże wielu ludzi chce dziś zmieniać Ewangelię. Współcześnie w zasadzie najlepiej mówić tylko to, co nie urazi innych, na przykład że Jezus umarł z miłości do nas, ale o tym, że umarł za nasze grzechy, już lepiej nie. Tylko jeśli zapomnimy o naszych grzechach, wtedy nie będziemy czuli potrzeby nawracania się. I co wtedy? Jakie wydamy owoce?

**Panie Jezu, chcę trwać w Tobie. Przymóż mi łaski, proszę, bym wydawał dobre owoce.**



### Nowy plan Bidena

W nadchodzących miesiącach administracja prezydenta Joe Bidena zezwoli niektórym imigrantom na ubieganie się o obywatelstwo amerykańskie. Dotyczy to około 500 tys. osób, które są małżonkami obywateli USA i nie posiadają statusu prawnego.

### Sąd przyjął decyzję o „równości płci”

Sąd Najwyższy Sri Lanki unieważnił ustawę dotyczącą „równości płci”, orzekając, że grozi ona zezwoleniem na „małżeństwa osób tej samej płci”. Szacuje się, że około 70 proc. mieszkańców Sri Lanki to wyznawcy buddyzmu. W opinii sędziego wprowadzenie tej ustawy miałyby „znaczące konsekwencje kulturowe i moralne”, a także byłoby naruszeniem konstytucji.

### Tragiczne skutki ulewnych deszczy

11 osób, w tym dwoje dzieci, zginęło w Salwadorze w wyniku ulewnych deszczy, padających tam od soboty. Około 900 osób ewakuowanych z domów wciąż przebywa w tymczasowych schronieniach. Przyczyną śmierci ludzi były lawiny błotne i wypadki spowodowane przez drzewa upadające na drogi.

### Nadzieja na ropę

Rząd Senegalu ogłosił, że w najbliższych dniach obniży ceny m.in. ryżu, oleju, chleba i innych podstawowych artykułów, by uśmierzyć narastające w społeczeństwie obawy dotyczące kosztów utrzymania w kraju, w którym panuje 20-procentowe bezrobocie i ubóstwo, ale który odkrył niedawno bogate złoża ropy. Prezydent obiecał zająć się wysokimi kosztami utrzymania i sprawiedliwym podziałem zysków ze sprzedaży krajowych surowców. Natomiast australijska grupa Woodside Energy wydobywająca ropę ogłosiła, że wydobyć wkrótce wyniesie 100 tys. baryłek dziennie.

### Potęzna kara pieniężna dla Węgier

Trybunał Sprawiedliwości UE skazał Węgry na 200 mln euro kary za „niewykonanie wyroku TSUE w sprawie migracji, w tym utrudnianie dostępu do ochrony międzynarodowej” i takim sposobem „naruszyły zasadę lojalnej współpracy, co stanowiło istotne zagrożenie dla jedności prawa Unii, a także poważnie naruszało prawa i interesy osób ubiegających się o azyl”. Każdy dzień zwłoki ma kosztować Budapeszt 1 mln euro.

## Ulicami polskich miast przeszły Marsze dla Życia i Rodziny

Polacy stanęli w niedzielę, 16 czerwca, w obronie życia. Marsze dla Życia i Rodziny odbyły się w 16 miejscowościach. To bardzo zdecydowany głos sprzeciwu wobec zabijania nienarodzonych dzieci, ale też obrony tożsamości rodziny i suwerenności naszej ojczyzny.

Pod hasłem „Zjednoczeni dla życia, rodziny i Ojczyzny” odbyły się w niedzielę w wielu miejscach w Polsce Marsze dla Życia i Rodziny.

– Dzisiaj w całym mieście jest święto. Odbywa się święto życia, Marsz dla Życia – mówiła Natalia Dąbrowska, dyrektor biura regionalnego Szczecińskiego-Koszalińskiego katolickiego stowarzyszenia „Civitas Christiana”.

– W tym roku pod hasłem „Zjednoczeni dla życia, rodziny i Ojczyzny” – wskazała Katarzyna Dyczyńska z Fundacji Edukacji i Rozwoju Pomorzaniek.

– Należy promować i uświadczać, zwłaszcza tych najmłodszych, że życie zaczyna się od poczęcia – podkreśliła Danuta Radecka, przewodnicząca katolickiego stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Gryficach.

W Gdańsku Marsz był połączony z Festiwałem dla Życia.

– To jest także wielkie święto Kościoła – wskazał ks. Krzysztof Borysewicz, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej Gdańskiej.

– Koncerty, zabawa dla dzieci, ale też modlitwa – powiedział ks. Mateusz Tarczyński, dyrektor Wydziału ds. Komunikacji Kurii Metropolitalnej Gdańskiej.

– My chcemy świadczyć rodzinami i wiernymi, że wartość życia i rodziny to są najważniejsze wartości jakie mamy – akcentował Artur Kurkowski, prezes zarządu fundacji „Activni”, współorganizator Festiwalu dla Życia.

Uczestnicy gdańskiego Marszu dla Życia i Rodziny wyszli na ulice pomimo deszczowej aury.

– Warto dla tego deszczu czasami się przejść, żeby móc się cieszyć, mam



nadzieję na starość – stwierdził Tomasz, uczestnik Marszu dla Życia i Rodziny.

Świadectwo przywiązania do wartości dało wielu młodym ludzi, wśród nich także dzieci.

– Czuje się bardzo dobrze, bo będę mógł wspierać takie dzieci, których życie jest zabierane. Mam nadzieję, że to się zmieni – mówił Adam, uczestnik Marszu dla Życia i Rodziny.

– Marsz dla życia jest bardzo potrzebny, żeby ludzie zrozumieli, co mają robić – zauważyła Asia, uczestnik Marszu dla Życia i Rodziny.

– Nas to napawa optymizmem, że jest dużo młodych ludzi – podkreśliła Patrycja Gawinkowska, uczestnik Marszu dla Życia i Rodziny.

W Marszu uczestniczył metropolita gdański i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, ks. abp Tadeusz Wojda SAC.

Wielotysięczna manifestacja odbyła się w Warszawie. To prawdziwe prorodzinne święto życia.

– Demonstrujemy wartości związane z rodziną z wiarą. Pozwala to nam, jako rodzinie, też nabrać takich akumulatorów, że nie jesteśmy sami – wskazali Sylwia i Paweł Zalewscy, rodzice, uczestnicy Marszu dla Życia i Rodziny.

– Tworzymy rodzinę, więc to jest miejsce dla nas – stwierdzili Faustyna i Marek, uczestnicy Marszu dla Życia i Rodziny.

Na Marszu nie zabrakło także seniorów. Pani Maria i Pan Marian mają piętnaścioro wnucząt.

– Jesteśmy po to, by wspierać innych młodych – podkreślił Maria i Marian Dziągowie, uczestnicy Marszu dla Życia i Rodziny.

Pani Anna, która urodziła dziecko z zespołem Downa, przyszła dać szczególne świadectwo. To

najmłodsze chore dziecko wzięło w całą rodzinę wiele miłości.

– Nie myślałem, że będę mógł Panu Bogu dziękować za tego z zespołem Downa, a myślę, że to jest rzeczywiście skarb – oznajmiła Anna Rakusa-Suszczewska, uczestnik Marszu dla Życia i Rodziny.

Marsz to także wspólna modlitwa.

– Rodzina, która zabija własne dzieci, jest rodziną bez przyszłości, a świat, który nie szanuje dzieci, jest światem bez przyszłości – zaznaczył ks. Dariusz Furmanik, wikariusz parafii św. Aleksandra.

Marsz to wielki sprzeciw wobec zamachu na życie nienarodzonych. To ważny głos dla polityków. W Sejmie trwają bowiem prace nad ustawami, które mają w pełni zalegalizować zabijanie dzieci poczętych, ale to nie jedyne postulaty uczestników Marszu.

– Żądamy i apelujemy, aby odstąpić od tych czterech projektów aborcyjnych, pod drugie żądamy zaprzestania starań wprowadzenia tzw. Partnerskich, które są prostą drogą do adopcji dzieci przez pary osób tej samej płci. Żądamy także od odstąpienia od procedowania na ustawę o tzw. mowie nienawiści – mówił Marcin Perłowski, dyrektor Centrum Życia i Rodziny.

Ustawa o tzw. mowie nienawiści to bardzo niebezpieczny projekt.

– Osoby, które dzisiaj głoszą np. że małżeństwem jest zw. kobiety i mężczyźni mogą się narażać na konsekwencje prawne, karne – podkreśliła Magdalena Majkowska, adwokat Instytutu Ordo Iuris.

Uczestnicy Marszu sprzeciwili się także usuwaniu krzyży z przestrzeni publicznej. Takie działania są już podejmowane przez władze Warszawy.

Fot. Centrum Życia i Rodziny



### Obwodnica oddana do użytku

Ostatni, blisko 5-kilometrowy fragment obwodnicy Koszalina i Sianowa w województwie zachodniopomorskim został udośćpniiony kierowcom. Od 15 czerwca 2024 r. ruch tranzytowy w całości omija te miejscowości. Inwestycja została zrealizowana z dofinansowaniem z funduszy UE w wysokości ok. 362 mln zł, przy całkowitej wartości projektu ok. 1,3 mld zł. Droga ekspresowa S6 to jedna z najważniejszych inwestycji dla Pomorza Zachodniego, Pomorza Środkowego i Pomorza Gdańskiego.

### Walczą o należny szacunek dla weteranów

Centrum Weterana Działania poza Granicami Państwa i Muzeum Powstania Warszawskiego podpisały porozumienie dotyczące wspólnego działania na rzecz weteranów i ich rodzin oraz rodzin żołnierzy poległych za granicą. W efekcie weterani współczesnych misji polskiego wojska będą traktowani tak samo, jak uczestnicy walk z czasu II wojny światowej. Status weterana ma w Polsce około 30 tysięcy osób, w tym weterana poszkodowanego około 850.

### Dofinansują przydomowe elektrownie wiatrowe

Rusza program „Moja Elektrownia Wiatrowa” ogłoszony przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Polacy mogą się ubiegać o dofinansowanie na przydomowe elektrownie wiatrowe i magazyny energii. Pierwsza pula środków w ramach programu wyniesie 50 mln złotych. Jego beneficjentami mogą być osoby, które wytwarzają energię elektryczną na własny użytek.

### O ile wzrosnie renta i emerytura?

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej podało kwoty przyszłorocznych świadczeń emerytalnych i rentowych. Wzrost ma być na poziomie 6,78 procent, a więc wskaźnik waloryzacji ma wynieść 106,78 proc. Według wyliczeń w 2025 r. najniższa emerytura, renta rodzinna i renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wzrosną z 1 tys. 780 zł do 1 tys. 901 zł brutto. Z kolei renta socjalna zostanie podniesiona do kwoty 1 tys. 901 zł brutto.

## Zakończył się szczyt pokojowy w Szwajcarii. Co ustalili przywódcy?

W niedzielę, 16 czerwca, zakończył się dwudniowy szczyt w Szwajcarii w sprawie pokoju w Ukrainie. Udział wzięli w nim przedstawiciele blisko stu państw i organizacji międzynarodowych. Rosja i Chiny nie uczestniczyły w szczycie.

Uczestnicy szczytu, w tym m.in. prezydent Polski Andrzej Duda oraz prezydent Litwy Gitanas Nausėda przygotowali komunikat końcowy, którego fragmenty cytują agencje prasowe. Komunikat podpisała większość z ponad 90 państw i organizacji międzynarodowych uczestni-

czących w wydarzeniu. Nie zrobili tego m.in. Indie i Arabia Saudyjska – zaznacza Reuters.

Wcześniej agencja donosiła, że wstępny tekst komunikatu ze szczytu zawiera porozumienie w trzech kwestiach: zapewnienie bezpieczeństwa w wykorzystaniu energii jądowej – w tym w elektrowni jądowej w Zaporoziu, zagwarantowanie bezpieczeństwa żeglugi handlowej na Morzu Czarnym i Morzu Azowskim, wszyscy jeńcy wojenni muszą zostać uwolnieni w drodze wymiany „wszyscy za wszystkich”, a wszystkie deportowane ukraińskie

dzieci i dorośli cywile muszą wrócić do domu.

Szef ukraińskiej dyplomacji Dmytro Kułeba oświadczył, że deklaracja szczytu uwzględnia wszystkie główne propozycje Ukrainy. Jak mówił, jego kraj będzie musiał zaangażować się w dialog z Rosją, ale nie w tonie ultimatum.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski powiedział, że ustalenia szczytu pozwolą rozpocząć praktyczne działania w kierunku przywrócenia pełnego bezpieczeństwa i pokoju. Format spotkania uznał za sukces.

### ZADBAJ O SIEBIE

#### Pamiętaj o... pamięci!

Czasem mówimy, że nasza pamięć jest dobra, ale krótka. Zdarza nam się zapominać czegoś, brakuje nam słówka. Są na to sposoby – ćwiczenia, dzięki którym mózg już nie będzie nas zawodzić. Wbrew temu, co kiedyś sądzono, nie przestaje on rozwijać się z wiekiem. Neurogeneza (czyli powstawanie nowych neuronów) trwa całe życie. Odpowiednimi bodźcami można ją pobudzić. Wszystko, co jest dla nas wyzwaniem i każda nowa rzecz, której się uczymy, prowadzi do powstania nowych połączeń między neuronami. Oto kilka pomysłów:

#### Czynność na opak

- Jeśli jesteś praworęczny/a, czasem zjedz zupę lub umyj zęby lewą ręką. Czynności, które wykonujesz nawykowo, np. układasz dokumenty, otwierasz szafkę, rób czasem inaczej, np. w innej kolejności albo drugą ręką. Takie ćwiczenia utrwalają powiązania między półkulami mózgu.

#### Wymyśl historię

- Zamiast zapisywać listę zakupów, wymyśl historię. Niech składa się na nią ciąg obrazów z przedmiotami do kupienia. Masz np. kupić ręczniki papierowe, mleko, sól. Historia może wyglądać tak: wlewasz mleko do szklanki, solisz, pijesz, wypluwasz, wycierasz ręcznikami. Im bardziej absurdalna historia, tym łatwiej ją zapamiętasz.

#### Przypominajki

- Podczas popołudniowego relaksu na kanapie wymyśl jakieś hasło, np. „deszcz”. Przypomnij sobie piosenki, tytuły książek, przysłowia, wydarzenia, które są z tym hasłem związane.

## KRZYŻÓWKA z nagrodą 1266

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 25 czerwca 2024 r. na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinīs 50, p. 501

nagana, upomnienie	▼	karto- grafia	▼	zachcianka	▼	sztuczna skóra	▼	na dworcu	▼	zagroda w chlewie
12			3	zły duch				15		18
na plaży		pomaga zło- dziejowi						energia, siła witalna		lekka łódź
				bruzda, karb owad w paski						
np. wy- poczynkowy	19	zapalana przy umiera- jącym	5							1
stopień w dolinie rzecznej		pęknięcie			4		trunek gronowy			krążek do rzutu
						kapie z kranu				
						dyletant				
na czele wydziału szkoły wyższej		stado, sfora		autor sonetów						
				sznurek w świeczce			7			
					11			część osi pióra ptaków		9
8				kura						teatralna przerwa między aktami
				utwór sceniczny						
przyrząd mierniczy	banda, szajka		owocowy płyn					narzę- dzie górnika		twórca państwa radziec- kiego
			partia gry w tenisa							
wysoki słup na statku					10		rewolwer bęben- kowy		6	
13				pracownik odlewni						16
				wiosenny miesiąc						
zeszyt										
przeznaczenie							gruby powróż			
beksa			członek kapituły							14
					17					
							przed- miot dany w zastaw			
			2							

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - myśl Menandra.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

Rozwiązanie krzyżówki nr 1265. Bunt wznici słowa poety.

Nagrodę wylosowała Bożena Sibik z Sołecznik.

Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

### 24 CZERWCA – DZIEŃ ŚW. JANA

W najbliższy weekend obchodzić będziemy tradycyjną już od wielu wieków Noc Świętojańską, przypadającą w tym roku z niedzieli na poniedziałek. Warto przypomnieć sobie, jak rzeczywiście kiedyś obchodzono to święto oraz skąd w ogóle się wzięło.



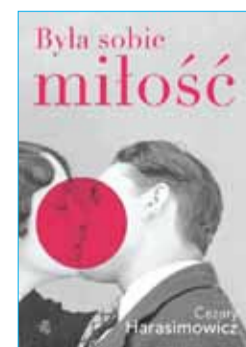
Noc Świętojańska, podobnie jak wiele innych świąt kościelnych, wprowadzona została na gruncie trudnych do wykorzenienia elementów obyczajowości ludowej, konkretnie corocznych obchodów pogańskiej Nocy Kupały, znanej także jako Sobótka. Kościół, nie mogąc ich zwalczyć, postanowił zasymilować obyczaj z obrzędowością chrześcijańską. Dotychczas celebrowana miłość, także fizyczna, nagość, lekkość obyczajów i zabawa nie korespondowały z nową moralnością. Wykorzystano wobec tego postać św. Jana Chrzciciela, który jako udzielający chrztu w rzece Jordan, miał od teraz patronować zbiornikom wodnym. Zgodnie z nową tradycją to właśnie jego osoba sprawia, że w akwenach, jeziorach i rzekach można kąpać się bezpiecznie. W kościołach i kaplicach odbywało się święcenie wody i ziół. Wyrugowanie obyczajów nie powiodło się do końca, dzięki czemu dzisiejsza Noc Świętojańska zwyczajem i tradycją ma bardzo zbliżone do tych dawnych. Jak wskazuje Henryk Paszkiewicz w książce „Polska i jej dorobek dziejowy w ciągu tysiąca lat istnienia”, w obchodach wyraźne są nawiązania do letniego przesilenia oraz najdłuższego dnia w ciągu roku. Spotkania te były pełne magii i wróżebnych rytuałów, co widoczne jest i obecnie.

Legenda o Nocy Świętojańskiej często utożsamiana jest z opowieścią o kwiecie paproci. Nieodłącznym elementem dawnej Nocy Kupały było poszukiwanie tej właśnie rośliny, nazywanej także perunowym kwiecikiem – od imienia słowiańskiego boga Peruna. Zakwitała ona raz do roku, właśnie w czasie letniego przesilenia. Zgodnie z przekazem, odszukać mógł ją tylko człowiek sprawiedliwy, który nie wyrządził nikomu krzywdy. Znalezisko zapewniało szczęście i bogactwo. Ważnym symbolem Nocy Świętojańskiej jest ogień. Symbolizuje on pierwiastek męski, a jednocześnie oczyszczenie i obronę przed złym. W czasie Nocy tańczono wokół palenisk i skakano przez ogień. Miał to być sposób na wypędzenie zła, zapewnienie zdrowia, pomyślności oraz płodności. Udany skok trzymającej się za ręce pary wróżył udane małżeństwo. Dym z ognisk zapewniał dobrą pogodę w czasie żniw, a według dawnych wierzeń dodatkowo chronił przed złymi urokami. Jeśli ogień, to i woda... To właśnie jej patronem mianowano Jana Chrzciciela, a święcenie wody stanowiło jeden z chrześcijańskich rytuałów związanych z uroczystościami dnia Świętego Jana. Dawniej wierzono, że sobótkowa kąpiel oczyszcza ciało i duszę, zapewniając jednocześnie zdrowie i płodność. Po nocy świętego Jana warto przejść bosą po zroszonej trawie, aby zyskać atrakcyjność dla płci przeciwnej. Znany zwyczajem jest też puszczenie na wodzie wianków. Dziewczęta specjalnie uplecione przez siebie wianki na Noc Świętojańską rzucają w nurt rzeki, odsyłając w ten sposób daleko dawne, niespełnione lub nieszczęśliwe uczucia. Taka wiązanka powinna zostać wyłowiona przez kawalera. Jeśli się tak nie stanie, właścicielka nie zazna miłości przez cały rok. Jeśli młody mężczyzna w czasie Nocy nie pochwyty żadnego wianka, również i on kolejne dwanaście miesięcy przeżyje w samotności. Jeszcze gorszą wróżbą jest sytuacja, w której wianek zaplącze się w sitowie lub zatonie. Może to oznaczać miłosne tarapaty, źle ulokowane uczucia lub staropanieństwo.

### CZYTAM, BO LUBIĘ

Cezary Harasimowicz „Była sobie miłość” (2019) – wariacja na temat Tristana i Izoldy

Powieść to ujmująca i czuła historia, prawdziwy wyciskacz łez. Autor serwuje nam przewrotną opowieść opartą na najstojniejszej celtyckiej legendzie o Tristanie i Izoldzie. Swoich słynnych zakochanych umieszcza w różnych epokach – średniowiecznej litewskiej wiosce, masońskiej łoży czy na legendarnej amerykańskiej drodze 66. Wszędzie ich miłość jest wciąż taka sama – rozkwita na przekór nienawiści i uprzedzeniom. Niestety, tak samo jak w średniowiecznym micie – wiedzie do tragicznego końca: zakochani nigdy nie mogą być razem. Czy miłość może być jednak silniejsza niż przeznaczenie?



Stronę przygotowała Monika Urbanowicz

# Umarł za wiarę

Ciąg dalszy ze str. 1 Bożego, księdza Michała Rapacza". Postulator procesu beatyfikacyjnego ks. Paweł Ptasznik odczytał krótką biografię ks. Michała Rapacza. Następnie, w imieniu Ojca Świętego, kard. Marcello Semeraro, prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, odczytał list apostolski, w którym papież Franciszek swoją władzą zezwala, aby „Czcigodny Sługa Boży Michał Rapacz, prezbiter diecezjalny, męczennik, pasterz według Serca Chrystusa, wierny i szlachetny świadek Ewangelii aż do daru z własnego życia, był odtąd nazywany Błogosławionym, oraz aby co roku jego wspomnienie mogło być obchodzone dwunastego maja, w dniu jego narodzin dla nieba”.

Po odczytaniu listu apostolskiego nastąpiło odsłonięcie obrazu bł. ks. Michała Rapacza, którego autorką jest malarka Honorata Wojczyńska, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu. Obraz ma wymiary 175,5/121 cm i powstał na bazie dwóch zachowanych fotografii ks. Michała Rapacza.

Relikwiarz z doczesnymi szczątkami ks. Michała Rapacza wniósł ks. Dionizy Jedynak, kapłan Archidiecezji Krakowskiej, pochodzący z Płok, gdzie posługiwał i został zamordowany nowy błogosławiony. Ks. Jedynak brał udział w obu ekshumacjach szczątków męczennika – zarówno tej w roku 1980 r., gdy jego ciało powróciło do Płok, jak i tej w 2024 r. poprzedzającej jego beatyfikację. Długoletniemu proboszczowi parafii Pana Jezusa Dobrego Pasterza w Krakowie – Prądniku Czerwonym towarzyszyli przedstawiciele rodziny ks. Rapacza – Karolina Basista i Michał Pietrzak – wnukowie bratanicy błogosławionego, Michaliny Pietrzak (z domu Rapacz), która imię otrzymała na cześć zamordowanego wujka.

Kwiaty i świece w procesji z relikwiami nieśli wierni z Tenczyna,

zaangażowani na różnych polach w życie oraz duszpasterstwo rodzinnej miejscowości i parafii bł. ks. Michała Rapacza. W czasie procesji z relikwiami śpiewano inwokację do bł. Michała Rapacza, prezbitera i męczennika oraz pieśń ze słowami ks. Artura Czepiela i muzyką ks. Grzegorza Lenarta – kapłanów Archidiecezji Krakowskiej. Kard. Marcello Semeraro oddał cześć relikwiom, a abp Marek Jędraszewski i postulator ks. Paweł Ptasznik otrzymali kopię listu apostolskiego.

## Beatyfikacja ks. Michała znakiem pocieszenia od Boga

W liturgię słowa włączyli się kolejno: przedstawicielka z Tenczyna, kleryk Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej (główną intencją nowenny przed beatyfikacją Czcigodnego Sługi Bożego Księdza Michała Rapacza była modlitwa o nowe i święte powołania kapłańskie oraz zakonne), a także Nadzwyczajny Szafarz Komunii Świętej. To także nawiązanie do Kongresu Eucharystycznego Archidiecezji Krakowskiej, który właśnie w sobotę 15 czerwca dobiega końca.

– Dzisiaj, w kontekście zakończenia Kongresu Eucharystycznego, celebracji sakramentu, który jest wielkim darem Bożego Miłosierdzia, do szeregu świętych i błogosławionych, którzy zaszczylili Kościół krakowski od czasów św. Stanisława, dodajemy świadectwo Michała Rapacza, kapłana i męczennika. Jego dzisiejsza beatyfikacja jest znakiem pocieszenia od Boga, w czasachznaczonych ranami zadanymi przez przemoc i wojnę toczącą się w wielu częściach świata, a nawet niedaleko stąd – mówił w czasie homilii kard. Marcello Semeraro.

Prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych szczególnie pozdrowienia skierował do młodych, aby „całym sobą przyjęli Ewangelię Jezusa, tak jak to uczynił błogosła-

wiony ksiądz Michał Rapacz”. – W ciągu niewielu, ponad 40 lat swojego życia, dojrzała w nim największa mądrość: umiejętność rozeznawania, komu oddać całego siebie. Oby tak było i z wami. Hojna odpowiedź na powołanie chrześcijańskie jest zawsze odpowiedzią na wezwanie do świętości, które Bóg kieruje do każdego mężczyzny i każdej kobiety na świecie – mówił kardynał.

Zwrócił uwagę, że poprzez Eucharystię, którą sprawował codziennie, „rozpoznajemy w kapłańskim „oto jestem” błogosławionego księdza Michała Rapacza echo „tak” wypowiedzianego przez Jezusa Chrystusa”. – Dla proboszcza z Płok Eucharystia była fundamentem jego życia jako człowieka Boga. Szerzenie miłości do Chrystusa obecnego w konsekrowanym Chlebie było dla niego jedynym skutecznym lekarstwem na ateizm, materializm i wszystkie te światopoglądy, które zagrażają godności człowieka – mówił kardynał zaznaczając, że z daru Jezusa na ołtarzu nowy Błogosławiony czerpał największą miłość, która „nie pozostaje sparaliżowana w obliczu nienawiści, przemocy i wszystkiego, co wywołuje strach; miłość pasterza dusz, dla której trwał zdecydowanie przy swoim postanowieniu: Jestem gotów oddać życie za moje owce”.

Prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych podkreślił, że bł. ks. Michał z celebracji Mszy św. i adoracji Najświętszego Sakramentu „czerpał wewnętrzną siłę i energię, zdolną przemienić życie i świat, codzienność i historię”. Kardynał przypomniał, że proboszcz z Płok każdego wieczoru udawał się do kościoła, stawał przed tabernakulum, kładł się na ziemi krzyżem, i tam Status animarum, „wykaz parafian” stawał się jego modlitewnikiem, poprzez który polecał Bogu po kolei poszczególne rodziny i osoby swojej wspólnoty. – Ksiądz Michał Rapacz uczy nas, że



Eucharystia jest nie tylko źródłem dobra, ale także jego spełnieniem, ponieważ staje się przystanią każdego ludzkiego niepokoju, każdego poszukiwania człowieka i jego każdej potrzeby. Oddawanie czci Eucharystii oznacza również i to: oddanie Jemu, Jezusowi Chrystusowi, całego siebie i wszystkiego tego, co w tym momencie potrzebuje doświadczyć Jego wyzwalającej i przemieniającej mocy – mówił kard. Marcello Semeraro.

Zwracając się bezpośrednio do kapłanów zaznaczył, że nowy Błogosławiony zachęca do wiary w moc Eucharystii, „jedyną, dzięki której każdy z nas może stawać się z każdym dniem coraz bardziej, takim jakim on był pasterzem według Serca Chrystusa, wiernym i szlachetnym świadkiem Ewangelii aż do ofiary z własnego życia”. – Wierni, nasze wspólnoty, cały Kościół potrzebuje naszego „tak”, naszej gotowości do dostosowania naszego życia do tajemnicy, którą celebруем na ołtarzu – podkreślił.

– Dzisiejszy dzień jest dla Polski dniem pokrzepienia i nadziei. (...) Pozwólm, aby i nami zawładnęła wiara i miłość męczennika księdza Michała Rapacza usque ad effusionem sanguinis – aż do przelania krwi, a w ten sposób zostanie ożywione nasze zaufanie do Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata – zapolewał prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych kończąc homilię wezwaniem: „Błogosławiony księżę Michale Rapacz, módl się za nami!”.

Kolejne wezwania modlitwy wiernych odczytywane były przez

siostrę zakonną, parafianina i parafiankę z Tenczyna, przedstawiciela chórów (w ramach beatyfikacji odbywa się III Pielgrzymka Chórów Archidiecezji Krakowskiej), parafiankę z Płok oraz kleryka krakowskiego seminarium z roku propedeutycznego. W liturgię zaangażowana była również młodzież, która wzięła udział w procesji z darami.

Po Komunii zabrzmiało dzięki-czynne Te Deum laudamus. Minister Piotr Œwik odczytał okolicznościowy list do uczestników beatyfikacji skierowany przez prezydenta Andrzeja Dudę.

## Męczennik za prawdę i miłość

Na zakończenie liturgii abp Marek Jędraszewski skierował słowa podziękowań. Zwrócił w nich uwagę na sutannę bł. ks. Michała Rapacza widoczną na obrazie beatyfikacyjnym. Zaznaczył, że mówi ona o „pracy, cierpieniu i męczeńskiej śmierci” ks. Michała, przypomina sutannę bł. ks. Jerzego Popiełuszki, a także wskazuje na „długi szereg księży prześladowanych, więzionych, maltretowanych, a nawet zamordowanych przez komunistów jeszcze przed drugą wojną światową, w czasie jej trwania, a także po jej zakończeniu”. W tym kontekście wymienił Sługę Bożego ks. Romana Kotlarza oraz księży: Stefana Niedzielaka, Stanisława Suchowolca i Sylwestra Zycha, którzy stracili swe życie w tzw. niewyjaśnionych okolicznościach w 1989 roku. Zauważył, że ta sutanna przypomina również oczekującego na rychłą już beatyfikację Czcigodnego Sługę Bożego ks. Stanisława Streicha, zamordowanego w podpoznańskim Luboniu w końcu lutego 1938 roku przez przystanego z Moskwy komunistycznego agenta.

Metropolita krakowski przypomniał, że Michał Rapacz wraz ze swym ojcem Janem modlił się w myślenickiej Farze przed Cudownym Wizerunkiem Myślenickiej Pani oraz przed wizerunkiem Ukrzyżowanego. – Być może z tej modlitwy zrodziły się jego późniejsze słowa, że „choćbym miał trupem paść, nie zaprzestanę tej Ewangelii głosić i nie wyrzeknę się własnego krzyża” – mówił arcybiskup. – Na pewno wiedział, kim jest i kim powinien być dla Boga – a przez to kim jest i kim powinien być dla ludzi. Wiedział, że jest powołany, by być świadkiem Jego prawdy i świętości – dodawał zaznaczając, że to z tego powodu ks. Michałowi Rapaczowi bardzo zależało na katechizacji dzieci i młodzieży, dlatego też strzegł świętości sakramentów, troszcząc się o to, aby nie uczestniczyli w nich ludzie, którzy swoją codzienną postawą odbiegali lub wręcz zaprzeczali zasadom katolickiej wiary.

Abp Marek Jędraszewski podkreślił rolę, jaką w życiu ks. Michała Rapacza odgrywała Eucharystia. To ona przygotowała go na męczeństwo 12 maja 1946 r. – Siedział na nie tak całkowicie świadomy i wewnętrznie gotowy, że jego siostra Katarzyna, zamknięta w sąsiednim pokoju, mogła usłyszeć jego pełne mocy słowa, gdy był wyprowadza-



ny na śmierć: Fiat voluntas Tua, Domine – przypomniał metropolita krakowski. – Wpatrując się w postać bł. Księdza Michała Rapacza, którego beatyfikacja wieńczy kilkumiesięczny Kongres Eucharystyczny Archidiecezji Krakowskiej, tym bardziej doświadczamy tego, co w Eucharystii dał nam Pan Bóg – w nieskończonej swej miłości dał nam swego Syna, abyśmy nieustannie odpowiadali Mu naszą wierną miłością, zwłaszcza przez udział w Mszy świętej niedzielnej i przez adorację Najświętszego Sakramentu – mówił arcybiskup.

Podziękował papieżowi Franciszkowi za jego decyzję o wyniesieniu do chwały błogosławionych Księdza Michała a kard. Marcello Semeraro za przewodniczenie dzisiejszej uroczystości. Podziękował także obecnym na liturgii hierarchom a wszystkim zgromadzonym kapłanom życzył, aby bł. ks. Michał Rapacz był dla nich „pociągającym wzorem, a zarazem możliwym wstawiennikiem u Boga w kapłańskiej posłudze, zwłaszcza we współczesnych, pełnych wyzwań, niełatwych czasach”. Podziękowania wszystkim, którzy byli zaangażowani w uroczystości beatyfikacyjne abp Marek Jędraszewski zakończył modlitwą: „Błogosławiony Księżu Michale Rapaczu, męczenniku za prawdę i miłość, nieugięty w sprawach odnoszących się do Boga, nie idący na kompromisy ze złem, troszczący się, by Bóg był we wszystkim na pierwszym miejscu – módl się za nami”.

Na uroczystości do krakowskich Łagiewnik przybył nuncjusz apostolski w Polsce abp Antonio Guido Filipazzi oraz przedstawiciele polskiego episkopatu. Obecni byli m.in. kard. Kazimierz Nycz i kard. Stanisław Dziwisz, abp Tadeusz Wojda – przewodniczący KEP, a także ordynariusze archidiecezji i diecezji: abp Stanisław Gądecki, abp Adam Szal, abp Józef Guzdek, abp Adrian Galbas, bp Sławomir Oder, bp Andrzej Jeż, bp Jan Piotrowski, bp Roman Pindel oraz biskupi pomocniczy i seniorzy.

Obecni byli także pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej, parlamentarzyści, przedstawiciele władz centralnych i samorządowych, także z Gminy Lubień, z której pochodził ks. Michał Rapacz. Liturgii towarzyszył śpiew 250 chórzystów, którzy zgromadzili się na III Pielgrzymce Chórów Archidiecezji Krakowskiej.

Mszę św. poprzedziło czuwanie, w czasie którego zabrzmiał m.in. hymn Kongresu Eucharystycznego Archidiecezji Krakowskiej (beatyfikacja ks. Michała Rapacza zamyka to wydarzenie trwające od Mszy Krzyżma w Wielki Czwartek), odśpiewano Litanię do Chrystusa, Kapłana i Ofiary; modlono się także o powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego.

### Papież Franciszek o bł. ks. Michale Rapaczu

Wierny i wielkoduszny świadek Ewangelii, który doświadczyl zarówno niemieckich nazistowskich, jak i sowieckich prześladowań i odpowiedział na nie darem swojego życia – tak 16 czerwca mówił po modlitwie „Anioł Pański” Papież Franciszek o

wyniesionym na ołtarze w Krakowie ks. Michale Rapaczu. Ojciec święty prosił o oklaski dla nowego błogosławionego, jakim jest ks. Michał Rapacz, który zginął z nienawiści do wiary.

\*\*\*

Michał Rapacz urodził się 16 września 1904 roku we wsi Tenczyn w parafii Lubień k. Myślenic. Rodzice Jan i Marianna z domu Wójcik prowadzili gospodarstwo rolne, byli zgodnym i pobożnym małżeństwem. Troszczyli się o edukację i religijne wychowanie swoich czworga dzieci. Michał ukończył szkołę ludową w Tenczynie, a następnie gimnazjum w Myślenicach.

W 1926 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie. 1 lutego 1931 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk abp. Adama Stefana Sapięhy. Po święceniach ksiądz Rapacz został skierowany jako wikariusz do parafii w Płokach koło Trzebini. Po dwóch latach został przeniesiony do parafii Rajcza, gdzie pełnił posługę przez kolejne cztery lata. Następnie, zgodnie z decyzją abp. Adama Stefana Sapięhy, ponownie podjął posługę w Płokach jako administrator, a potem proboszcz. Pozostał tam aż do swojej śmierci.

Ksiądz Michał odznaczał się gorliwością w spełnianiu obowiązków duszpasterskich. Z zaangażowaniem poświęcał się w katechizacji dzieci i młodzieży, sprawowaniu sakramentów świętych i głoszeniu Słowa Bożego. Wiele uwagi poświęcał prowadzeniu róż Żywego Różańca, stowarzyszeń młodzieżowych i amatorskiego teatru, starając się zapewnić ich członkom formację religijną, kulturalną i patriotyczną. Z odwagą stawiał sobie i innym wysokie wymagania, ale równocześnie odznaczał się dobrocią i życzliwością i szacunkiem dla ludzi. Dbał o postępowanie przystające do godności kapłańskiej i dawanie dobrego przykładu życia chrześcijańskiego. Cieszył się życzliwością wiernych. W ramach szeroko pojętego duszpasterstwa, mimo trudnej sytuacji ekonomicznej w parafii, wspomagał materialnie wiernych. Pomocą otaczał również niewierzących i niepraktykujących, a nawet źle usposobionych do Kościoła. Wiele troski poświęcał ubogim. Był człowiekiem modlitwy, rozmyślanym w Eucharystii. Nieustannie zachęcał wiernych do regularnego uczestnictwa w Mszy św. niedzielnej. Przy różnych okazjach organizował dodatkowe Msze św. w poszczególnych wioskach należących do parafii. Sam codziennie nawiedzał Najświętszy Sakrament w kościele. Często udawał się tam w nocy na długą adorację albo modlitwę przed cudownym obrazem Matki Boskiej. Od początku swojej posługi w Płokach prowadził na własny użytek Księgę dusz – spis wiernych w parafii, w którym zapisywał swoje spostrzeżenia na temat ich zaangażowania religijnego oraz problemów z jakimi się borykają. Zabierał ze sobą te notatki na modlitwę i zawierał Bogu poszczególne osoby i ich rodziny. Zwykle tę modlitwę kończył odprawiając nabożeństwo drogi krzyżowej. Pobożność ks. Michała Rapacza oparta na Eucharystii

i wytrwałej modlitwie charakteryzowała pełną zawierzenia ufność Bogu i pragnienie wypełnienia do końca Jego woli w kapłańskiej posłudze.

Po zakończeniu II wojny światowej praca ks. Michała Rapacza nie podobała się komunistom, którzy przejęli władzę w kraju. On sam nie walczył wprost ani słowem, ani czynem z instalującym się po wojnie w Polsce reżimem, choć stanowczo odmawiał wykonywania partyjnych poleceń, które nie były zgodne z jego sumieniem i nie służyły duchowemu i materialnemu dobru Kościołom. Głosił Ewangelię i przypominał o wartościach chrześcijańskich, które z niej wynikają. Starał się na nowo uwrażliwiać sumienia, które po wojnie zatraciły zdolność rozeznawania dobra i zła, prawdy i fałszu. A ponieważ wrogowie wiary dostrzegali skuteczność jego duszpasterskiej posługi, uznali, że zagraża ona ich wpływom na społeczeństwo, którym usiłowali zawładnąć wpajając ateistyczną ideologię. Nie podobało się im także jego odważne upominanie się o miejsce Boga i Kościoła w życiu społecznym. Ksiądz Michał, kilkakrotnie ostrzegany, że został wydany na niego wyrok śmierci, postanowił trwać do końca na swoim duszpasterskim posterunku. Informującemu go o zagrożeniu, odpowiedział: „jestem gotów dać życie za moje owce”.

Nocą z 11 na 12 maja 1946 r.

grupa bojówkarzy komunistycznych wykonała wyrok śmierci. Jego ostatnie słowa, które wypowiedział wyprowadzany z plebani do pobliskiego lasu, to: Ojcze, bądź Twoja wola.

Po ceremonii pogrzebowej w Płokach, ciało zamordowanego kapłana spoczęło w rodzinnym grobie na cmentarzu parafialnym w Lubniu. 29 października 1980 roku doczesne szczątki ks. Rapacza zostały ekshumowane, a 2 listopada przeniesione i złożone w grobie przygotowanym na zewnątrz, z tyłu kościoła parafialnego w Płokach. Od dziś będą wystawione do publicznego kultu w bocznym ołtarzu tegoż kościoła.

Powojenna sytuacja polityczna w Polsce, przejawy dyskryminacji i prześladowania Kościoła i represje wobec wierzących nie pozwoliły na szybkie rozpoczęcie procesu kanonizacyjnego. Dopiero w latach 1986-87 krakowski biskup pomocniczy Julian Groblicki, zachęcony przez papieża Jana Pawła II, rozpoczął gromadzenie dokumentów i zbieranie świadectw w sprawie męczeńskiej śmierci księdza Rapacza. 23 stycznia 1993 r. arcybiskup krakowski kard. Franciszek Macharski poprosił Kongregację Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie o wyrażenie zgody na prowadzenie procesu. Postępowanie diecezjalne zamknięto 9 listopada 1993 r. a akta sprawy przekazano do Rzymu. 13

stycznia 1994 r. nastąpiło otwarcie akt i sprawdzenie w celu dalszego procedowania. Braki formalne i merytoryczne nie pozwoliły jednak na dalsze prace. Należało uzupełnić dochodzenie diecezjalne. 29 września 2005 r. arcybiskup krakowski kard. Stanisław Dziwisz na nowo podjął postępowanie. Zostało ono zamknięte przez arcybiskupa krakowskiego Marka Jędraszewskiego 30 czerwca 2017 r. Akta procesu uzupełniającego przekazano do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie. Kongregacja potwierdziła ważność procesu diecezjalnego w dniu 16 marca 2018 r. Pod dogłębnym zbadaniem zabranych materiałów, poszczególne gremia Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych tj. posiedzenie konsultorów historyków, kongres konsultorów teologów i w końcu kongregacja zwyczajna kardynałów i biskupów wypowiedziały się pozytywnie, uznając, że śmierć męczeńska ks. Michała Rapacza została mu zadana z nienawiści do wiary – in odium fidei. Papież Franciszek potwierdził to dekretem podpisanym w dniu 24 stycznia 2024 r. Na prośbę abp. Marka Jędraszewskiego papież zdecydował, aby obrzęd beatyfikacji odbył się 15 czerwca 2024 r. w Krakowie.

Fot. BP Archidiecezji krakowskiej

XXXIV PIESZA PIELGRZYMKA MIŁOSIERDZIA EJSZYSZKI - OSTRA BRAMA  
XXXIV PILIGRIMINIS ŽYGIS EIŠIŠKĖS - AUŠROS VARTAI

KRÓLOWO POKOJU, MÓDL SIĘ ZA NAMI  
TAIKOS KARALIENE, MELSKI UŽ MUS

2024 07 1-4



INFORMACJA / INFORMACIJA

Więcej informacji i rejestracja (obowiązkowa):  
Daugiau informacijos ir registracija (privaloma):

 Pielgrzymka Miłosierdzia Ejszyszki - Ostra Brama  
 +37064622113 Kornelia  
 <https://ejszyszki-ostrabrama.github.io/>

2024 06 30 (20:00)  
Autobus od Ostrej Bramy do Ejszyszek  
Autobusas iš Aušros Vartų į Eišiškes

2024 07 01 (8:00)  
Msza Święta w kościele w Ejszyszkach  
Šventosios Mišios Eišiškių bažnyčioje

Rocznica operacji „Overlord“

## Polacy też brali udział

**80 lat temu, 6 czerwca 1944 r., rozpoczęła się operacja „Overlord“. Jej pierwsza faza – lądowanie w Normandii – pozwoliła aliantom utworzyć w Europie drugi front.**

Termin inwazji przekładano z dnia na dzień z powodów meteorologicznych, obliczono bowiem, że dla jej przeprowadzenia potrzeba co najmniej czterech dni dobrej pogody. Kiedy aura się ustabilizowała, w stronę Francji ruszyła armada złożona z sześciu pancerników, dwóch monitorów, 22 krążowników, 93 niszczycieli, 163 eskortowców, 366 okrętów patrolowych, 424 okrętów pomocniczych, 224 statków handlowych i 4012 barek desantowych. W tym zestawie znalazły się wszystkie polskie okręty oprócz ORP „Garland”. „Osłaniały one lądowanie oddziałów brytyjskich i kanadyjskich. O świcie, już po zrzuconiu desantu lotniczego, sprzymierzeni skierowali na brzegi Normandii cały ciężar uderzenia lotnictwa, bombardując odcinek plaży pomiędzy Caen i Montebourg. Podczas nalotu 1136 bombowców brytyjskich i 1038 samolotów amerykańskich zrzuciło ponad 7600 ton bomb, jednocześnie pancerniki razily pozycje niemieckie ogniem wielu tysięcy pocisków. Pomimo tak zmasowanego ataku betonowe schrony i umocnienia brzegowe nie uległy zniszczeniu. Przewaga atakujących była przytłaczająca, choć nie wszystko poszło tak gładko, jak mogłoby się wydawać przy ocenie proporcji sił. Nie udało się np. początkowo zdobyć Caen - w

czym brały udział polskie okręty. „Miny i podwodne zapory wraz z wysoką falą uszkodziły wiele barek z piechotą i statków desantowych z uzbrojeniem. Zamieszanie na pla-

zajmując Bayeux, Brytyjczycy posunęli się aż pod Tilly, Amerykanie zaś bez najmniejszych przeszkód dotarli do Carentan, gdzie potoczyli się z 82. dywizją spadochronową. To wła-

niemieckimi trałowcami - cztery zatapiając ogniem z dział i torpedą; dwa kolejne dosięgły polskie pociski podczas ucieczki. Ucierpiał jednak również „Piorun”, trafiony - choć ostatecz-

u wybrzeży Normandii, stając się dodatkowym wzmocnieniem falochronu sztucznego portu.

Polskie okręty wzięły również udział 9 czerwca w bitwie morskiej pod Ushant, w rezultacie której zatopiono dwa niemieckie niszczyciele. Trzeba też pamiętać o dziewięciu polskich jednostkach, które podczas operacji transportowały broń i żołnierzy.

W operacji „Overlord” uczestniczyło 11 polskich dywizjonów lotniczych: 8 myśliwskich i 3 bombowe. Polskie myśliwce patrolowali obszar desantu, osłaniały flotę i siły lądowe aliantów, niszcząc lotnictwo niemieckie. Podczas walk powietrznych Polacy zestrzelili 16 samolotów wroga na pewno, jeden prawdopodobnie i trzy uszkodzili.

Jeśli chodzi o polskie siły naziemne, to zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami 1. Polska Dywizja Pancerna podczas operacji „Overlord” znajdowała się w odwodzie. Pod dowództwem gen. Stanisława Maczka było 13 tys. oficerów i żołnierzy, uzbrojonych w 381 czołgów, 473 działa i 4500 pojazdów. „Czarne diabły” - jak nazywano żołnierzy - rozpoczęły przeprawę przez kanał La Manche dopiero 1 sierpnia 1944 r. We Francji połączyli się z kanadyjską 4. Dywizją Pancerną, tworząc w ten sposób II Korpus Kanadyjski. 1 Dywizja Pancerna walczyła w bitwie o Falaise w dniach 7-21 sierpnia 1944 r., w jednej z najsławniejszych bitew II wojny światowej.

Opr. Jan Lewicki  
Fot. archiwum



Niszczyciel ORP „Krakowiak” wspierał ogień walczący na plaży desant aliantów

zach wzrosło na skutek pomyłek w określaniu miejsca lądowań. Desant dostał się w silny ostrzał dobrze zamaskowanej artylerii, moździerzy i broni maszynowej, strzelającej wzdłuż plaż. Trudności spotęgował brak wsparcia lotnictwa oraz fakt, że poza oddziałami wyznaczonymi do obrony wybrzeża Niemcy wprowadzili do akcji znajdującą się w pobliżu 352 dywizję piechoty, która właśnie tu odbywała ćwiczenia.

Na korzyść aliantów wpłynęło jednak zaskoczenie Niemców niespodziewających się ataku przy wzburzonym morzu i przy pełni księżyca. Oddziały kanadyjskie przebiły się 10 km w głąb lądu, już 7 czerwca

śnie na wysokości Carentan udało się ustalić ostatecznie aliancki front: na tyłach zbudowano pasy startowe i odpowiednią infrastrukturę, która umożliwiła stały dopływ żołnierzy, a także udzielenie wsparcia lotniczego w walkach w głębi lądu.

W ciągu pięciu pierwszych dni alianckie siły osiągnęły zamierzony pułap szesnastu dywizji, przeciwko którym walczyło czternaście dywizji niemieckich marszałka Erwina Rommla. Drugi front w Europie stał się faktem.

W walkach brały udział polskie okręty. 13 czerwca niszczyciel „Piorun” wraz z brytyjskim „Ashanti” wygrał w okolicy Jersey bitwę z siedmioma

niegroźnie - w rufę. Walczący na plaży desant wspierały ogniem także niszczyciele „Krakowiak” i „Słazak”, rozbijając m.in. dwie niemieckie baterie pod Caen. Walczył też największy polski okręt wojenny, krążownik „Dragon”. Tworzył on wraz z pancernikami „Ramillies” i „Warspite” oraz krążownikami „Mauritius”, „Arethusa”, „Danae” i „Frobisher” silny zespół, dowodzony przez kontradm. W. R. Pattersona. 7 lipca krążownik został poważnie trafiony przez żywą torpedę, w wyniku czego zginęło blisko czterdziestu marynarzy, sam okręt zaś nie nadawał się już do działań. Swoją rolę odgrywał jednak nawet po wyeliminowaniu z bezpośrednich starć: został zatopiony

## 80. lat temu poległ Jan Piwnik „Ponury”, legenda polskiej partyzantki

**80 lat temu, 16 czerwca 1944 r., w Jewłaszach nad Niemnem w walce z Niemcami poległ Jan Piwnik „Ponury” – cichociemny, szef Kedywu Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK; legendarny dowódca partyzanckich zgrupowań w Górach Świętokrzyskich i oddziału dywersyjnego na Nowogródczyźnie.**

W opinii Wojciecha Koenigsberga, autora książki „Droga „Ponurego”. Rys biograficzny majora Jana Piwnika”, legendarny partyzant był jedną z najbarwniejszych postaci polskiego podziemia niepodległościowego w czasie II wojny światowej. „Osoba „Ponurego” już za życia otoczona została nimbem legendy porównywalnej z Hubalową. Dla społeczeństwa Kielecczyny oraz Nowogródczyny stała się symbolem niestrudzonej walki ze znanym okupantem” – pisał o „Ponurym” Koenigsberg.

Jan Piwnik urodził 31 sierpnia 1912 r. w rodzinie chłopskiej w Janowicach niedaleko Opatowa. Po maturze wstąpił do Szkoły Podchorążych Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. Ukończył ją w 1933 r.

W latach 1935-1939 był funkcjonariuszem policji. Skończył Szkołę Oficerów Policji Państwowej w Mostach Wielkich. W wojnie obronnej 1939 r. uczestniczył jako dowódca kompanii w zmotoryzowanym bata-



lionie polowym policji. Internowany na Węgrzech, zdołał uciec i dotrzeć do Francji, gdzie w 1940 r. służył w 4. Pułku Artylerii Ciężkiej. Po klęsce Francji przedostał się do Wielkiej Brytanii. W listopadzie 1941 r., jako jeden z pierwszych cichociemnych, został zrzucony do kraju. Początkowo otrzymał przydział do V Oddziału

Komendy Głównej AK, zajmującego się zrzutami lotniczymi.

Od maja 1942 r. wchodził w skład „Wachlarza” - elitarniej organizacji ZWZ-AK działającej głównie na terenach położonych poza wschodnią granicą Rzeczypospolitej, która zajmowała się wywiadem i dywersją. W czerwcu 1942 roku objął w niej dowództwo II odcinka w Równem. Aresztowany przez Niemców w Zwiahlu, zdołał uciec z więzienia i przedostać się do Warszawy. 18 stycznia 1943 r. wstawił się brawurą akcją rozbicia więzienia w Pińsku, skąd uwolnił m.in. cichociemnego - Alfreda Paczkowskiego „Wanię”.

Od czerwca 1943 r. pełnił funkcję szefa Kedywu Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK, gdzie został dowódcą Zgrupowań Partyzanckich, które przybrały jego pseudonim „Ponury”. To właśnie on założył partyzanckie obozowisko na Wykusie w Górach Świętokrzyskich. Dowodzone przez niego zgrupowanie było wówczas największą zwartą jednostką Armii Krajowej.

W lutym 1944 r. „Ponury” został przeniesiony na obszar Nowogródzkiego Okręgu AK, gdzie w maju 1944 r. powierzono mu dowództwo VII ba-

talionu 77 pułku piechoty AK. Poległ 16 czerwca 1944 r. pod Jewłaszami nad Niemnem w ataku na niemieckie bunkry. Został pochowany na wiejskim cmentarzu we wsi Wawiórka. Jego mogiłą opiekowała się miejscowa ludność polska.

O „Ponurym” nie można było mówić i pisać przez wiele lat po wojnie. Nawet po 1956 r. nie brakowało takich, którzy starali się nie dopuścić do popularyzacji tej postaci. Byli żołnierze „Ponurego” przez długi czas daremnie zabiegali o sprowadzenie jego prochów z Białorusi do kraju i godne ich pochowanie na ojczystej ziemi. Udało się to dopiero w 1987 r. Prochy „Ponurego” ekshumowano z cmentarza w Wawiórce i złożono w klasztorze w Wąchocku.

Uroczysty pogrzeb jednego z najstawniejszych polskich partyzantów odbył się między 10 a 12 czerwca 1988 r. Urna z jego prochami została najpierw przewieziona z klasztoru w Wąchocku do rodzinnej wioski Janowice. Potem trafiła do wioski Michniów, która w latach wojny była bazą oddziałów partyzanckich. Za pomoc udzielaną żołnierzom „Ponurego” Niemcy doszczętnie ją spalili, a ponad 200 jej mieszkańców

zamordowali (12-13 lipca 1943 r.).

W pogrzebie prochów „Ponurego” uczestniczyli jego dawni podkomendni, a także byli żołnierze Armii Krajowej z innych części Rzeczypospolitej. Stawito się wtedy 70 pocztów sztandarowych różnych formacji AK. Urna ze szczątkami legendarnego dowódcy, umieszczona została na chłopskim wozie wymoszczonym jedliną, przykryta czerwono-czarną tradycyjną zapaśką świętokrzyską i przewieziona na Wykus, w samo serce Puszczy Jodłowej, gdzie znajduje się sanktuarium partyzanckich oddziałów Armii Krajowej. 12 czerwca 1988 r. umieszczono prochy Jana Piwnika w murach średniowiecznego klasztoru cystersów w Wąchocku. Jan Piwnik „Ponury” odznaczony był Orderem Virtuti Militari kl. V oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych. W 2012 r., w związku z obchodami 100-lecia urodzin „Ponurego” minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak awansował go do stopnia pułkownika. Z tej samej okazji prezydent Bronisław Komorowski nadał pośmiertnie legendarnemu partyzantowi Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski.(PAP)

## Czasowo zostaje zawieszona rejestracja na bezpłatne wywożenie azbestu w rejonie wileńskim

Informujemy, że czasowo zostaje zawieszony bezpłatny odbiór odpadów zawierających azbest od mieszkańców rejonu wileńskiego. Ilość planowanych do odbioru odpadów azbestowych była ograniczona, jednak samorząd planuje w dalszym ciągu świadczyć tę bezpłatną usługę mieszkańcom rejonu, przeznaczając środki z budżetu samorządu. O odnowieniu usługi poinformujemy osobno.

„Odpowiadając na zapotrzebowanie mieszkańców w zakresie prawidłowego usuwania odpadów azbestowych, Samorząd Rejonu Wileńskiego przedłużył w tym roku rejestrację na bezpłatną usługę wywożenia odpadów azbestowych – zwiększono łączną ilość planowanych do odbioru odpadów do 1100 ton. Budżet Samorządu przewiduje na tę usługę 170 tys. euro. Mieszkańcy bardzo chętnie i aktywnie korzystają z możliwości, jaką udostępnia im bezpłatnie Samorząd. Niestety ograniczają nas zobowiązania umowne, osiągnięto już maksymalną ilość zebranych odpadów i musimy czasowo wstrzymać rejestrację mieszkańców” – powiedziała wicemer rejonu wileńskiego dr. Danuta Narbut.

Wicemer zapewniła, że Samorząd będzie zabiegać o to, aby w przyszłości zapewnić mieszkańcom możliwość prawidłowego porządkowania odpadów niebezpiecznych, dlatego już wkrótce zostaną przeprowadzone nowe przetargi publiczne, a mieszkańcy rejonu wileńskiego ponownie będą mogli korzystać z bezpłatnej usługi usuwania odpadów azbestowych.

Już 5 lat Samorząd Rejonu Wileńskiego w ramach kampanii proekologicznej zachęca mieszkańców rejonu nie tylko do bezpiecznego i bezpłatnego pozbycia się wyrobów zawierających azbest, ale także motywuje ich do wymiany starych dachów łupkowych i wybierania przyjaznych dla środowiska, zrównoważonych pokryć dachowych.

O wznowieniu przyjmowania wniosków informujemy w osobnym oznajmieniu.

Stale dążymy do podnoszenia jakości naszych usług i spełniania oczekiwań, dlatego zapraszamy do wzięcia udziału w badaniu jakości i ciągłości odbioru odpadów azbestowych na terenie rejonu wileńskiego. Ankieta jest anonimowa, odpowiedzi będą analizowane wyłącznie w uogólniających statystykach.

Link do anonimowej ankiety: [https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLSdHu\\_BzoE7YVWZqZkLNz8sJnE-FDSDVP1o1qnW\\_pQx4htAoGZg/viewform](https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLSdHu_BzoE7YVWZqZkLNz8sJnE-FDSDVP1o1qnW_pQx4htAoGZg/viewform)

(S-3535)

## 15-e zawody oraczy rejonu wileńskiego: znamy zwycięzców

14 czerwca we wsi Rubno w gminie Ławaryszki odbyło się tradycyjne, już 15., święto mistrzostwa w orce rejonu wileńskiego „Zawody Oraczy 2024”.

W tym roku o miano najlepszego oracza rejonu wileńskiego rywalizowało 8 oraczy: Rajmund Awdiej i Rafał Butkiewicz z gminy Mickuny, Edward Nowicki i Daniel Barkowski z gminy Mariampol, Ernest Tylingo z gminy Suderwa, Ernest Łokucijewski z gminy Rukojnie, Władysław Giedroń z gminy Niemież i Rafał Karnecki z gminy Ławaryszki.

„Witam wszystkich przybyłych – rolników, ich drużyny wsparcia, organizatorów i kibiców. Zawody oraczy rejonu wileńskiego – to piękna tradycja rolnictwa rejonu. Jestem dumna, że okoliczni rolnicy tak bardzo kochają ziemię i swoją ojczyznę. Życzę rolnikom równej bruzdy i jak największych sukcesów!” – powiedziała wicemer samorządu rejonu wileńskiego dr. Danuta Narbut, która też zauważyła, że w tym roku do rywalizacji stanęli wiekowo dość młodzi rolnicy i to cieszy, że tradycje rolnictwa w rejonie wileńskim trwają i są przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Po podsumowaniu wyników komisja wyłoniła zwycięzców. Najlepszym oraczem rejonu wileńskiego w tym roku został Rafał Karnecki z gminy Ławaryszki, który zgromadził 95,99 punktów. Drugie miejsce zajął Ernest Tylingo z gminy Suderwa (zdobył 94 punkty), a trzecie Rafał Butkiewicz z gminy Mickuny. Rafał zdobył 91,66 pkt.

Jak co roku, uczestników Zawodów Oraczy oceniano według następujących kryteriów: bruzda przygotowawcza, równość skiby przygotowawczej, odchwasczenie, łożysko nasienne, gładkość bruzdy, głębokość orki, wpuszczenie lub uniesienie pługa, zwalczanie chwastów, równość skiby, ogólny widok orki. Maksymalna liczba punktów do zdobycia – 120.

Uczestnicy konkursu byli oceniani przez kompetentną komisję: konsultanta ds. produkcji roślinnej i kierownika sołecznickiego biura Litewskiego Biura Doradztwa Rolniczego (LŽŪKT) st. sędziego Eugeniusa Lukoševičiusa, kierownika biura LŽŪKT Wilno Teresę Gerdvilienė i wiceprezesa Stowarzyszenia Rolników Rejonu Wileńskiego Jevgenija Baliula.

Podczas zawodów, jak co roku, są eksponowane maszyny rolnicze, prezentowane są technologie rolnicze i innowacje agrobiznesu. Główni sponsorzy tegorocznych zawodów pługowych: firma G. Tankeliuna „Hegvita”, MB „Tomerna”, ZSA „Vilniaus Lytagra”, ZSA „Galutas”, ZSA „Kmoto” i ZSA „RoValtra”.

Pierwsze zawody oraczy rejonu wileńskiego zorganizowano w 2003 r. w gminie Ławaryszki.

Gratulujemy zwycięzcom i dziękujemy wszystkim uczestnikom!



(S-3536)

## Z całego serca

\* Zarząd Wileńskiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie serdecznie pozdrawia Wandę GIEDRYS, prezeskę koła ZPL w Orzełówce z okazji Jubileuszu Urodzin. Życzymy szczęśliwych i pogodnych dni, długich lat życia w zdrowiu i opiece Matki Najświętszej.

\* Z okazji Dnia Urodzin radnej Samorządu Rejonu Wileńskiego Iwone KAZAKIEWICZ składamy najserdeczniejsze życzenia: wiele pogodnych, pięknych i szczęśliwych dni, pełnych zdrowia, radości i spełnionych marzeń!

Koledzy z frakcji AWPL-ZChR  
w Radzie Samorządu Rejonu Wileńskiego

\* Z okazji Dnia Imienin Janinie STACKIEWICZ życzenia mocnego zdrowia, szczęśliwych, pogodnych dni, pomyślności na co dzień i nadziei na lepsze jutro, niegasnącego optymizmu i wielu pomysłów twórczych, spełnienia marzeń i ludzkiej życzliwości, niech serce młode zostaje a Pan Bóg sił dodaje

składa Mickuńskie Koło Tradycji Podwileńskich,  
zespół wokalny „Mickunianka”

\* Droga Koleżanko, Janino OZOROWSKO!

Z okazji Dnia Twych Imienin składamy Ci moc serdecznych życzeń. Życzymy Ci dobrego zdrowia, werwy i energii witalnej, szczęśliwego i pięknego życia w dobrej formie, nieskończonej miłości i harmonii w Twoim sercu, radości i fascynacji z tego, co wykonujesz i ku czemu dążysz, siły i wytrwałości w trudne dzisiaj i w tajemnicze jutro.

Niech potencjał Twojego dobra i uczciwego serca nadal wspiera, pociesza, koi, zachwyca i kocha, i Ty, Janko, bądź zawsze wzajemnie kochaną.

A dobry Bóg niech Cię zawsze błogostawi i otacza swoim Bożym Miłosierdziem.

Z pozdrowieniami i pamięcią koleżanki i koledzy

\* Z okazji pięknego jubileuszu członkini koła ZPL i AWPL-ZChR „Zameczek” Krystynie MALUSZYCKIEJ życzenia dobrego zdrowia na długie lata, pogody ducha, wytrwałości, ludzkiej życzliwości, nadziei na lepsze jutro, pomyślności na każdy dzień oraz wszystkiego co najmiłsze i najpiękniejsze w życiu

składa rodzina

\* Szanownej Pani Wandzie Giedrys: od ludzi – dobroci, od przyjaciół – pomocy, od rodziny – miłości, od Boga – zdrowia, a także długich lat życia, dni pełnych słońca z okazji Dnia Urodzin  
życzy koło ZPL w Orzełówce



Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim z powodu śmierci Czesławy JASEWICZ. Wieczny odpoczynek racz Jej dać, Panie...  
Społeczność Szkoły Podstawowej w Szumsku



Niech Aniołowie strzegą Jej drogi i przyprowadzą do Boga, dając Jej wieczny spokój i radość, tam gdzie już nie ma bólu i smutku.  
Szczere kondolencje księdzu Edwardowi RYDZIKASOWI z powodu odejścia do wieczności ukochanej Mamy  
składa społeczność Szkoły Podstawowej  
im. św. Faustyny Kowalskiej w Rzeszy



Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy szczerzego współczucia naszej koleżance Danucie PAWLUKOWICZ oraz Jej Rodzinie i Bliskim z powodu śmierci Kochanej Mamy.  
Dyrekcja i społeczność Gimnazjum  
im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze

### Cztery podia Kołodziejczyk



Czternaście medali – w tym trzy złote – zdobyli polscy reprezentanci w mistrzostwach Europy w kajakarstwie, które zakończyły się w węgierskim Szegedzie. Aż czterokrotnie na podium stanęła Katarzyna Kołodziejczyk. Biało-czerwoni zajęli drugie miejsce za gospodarzami zawodów, którzy wywalczyli 19 krążków, w tym 10 złotych.

### Trzecie miejsce Polaka

Bartłomiej Marszałek zajął trzecie miejsce we włoskiej Olbii w zawodach motorowodnych mistrzostw świata F1H20 i w klasyfikacji cyklu plasuje się z 48 punktami na piątym miejscu. Prowadzi Kanadyjczyk Rusty Wyatt mający 29 pkt więcej od Polaka.

### Awans koszykarek

Reprezentacja Polski koszykarek 3x3 wywalczyła w Bratysławie awans do sierpniowych mistrzostw Europy pokonując w półfinale Litwinki 14:13. Biało-czerwonym nie udało się zdobyć biletu do Wiednia, po tym jak przegrali w półfinale ze Szwajcarami 14:22.

### 24. wygrana Zmarzlika



Broniący tytułu Bartosz Zmarzlik został zwycięzcą Grand Prix w szwedzkiej Malilli, piątej rundzie żużlowych mistrzostw świata. To jego 24. wygrana w tym cyklu, dzięki czemu wyprzedził Australijczyka Jasona Crumpa i jest samotnym rekordzistą pod tym względem.

### Rekord Amerykanki

Gretchen Walsh pobiła rekord świata w pływaniu na 100 metrów stylem motylkowym, uzyskując rezultat 55,18 s w półfinale kwalifikacji olimpijskich kadry USA w Indianapolis. Poprzedni rekord należał do Szwedki Sarah Sjöestroem, wynosił 55,48 i został ustanowiony podczas igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 roku.

### Biało-czerwone podium

Polscy żużlowcy zajęli w szwedzkiej Malilli wszystkie miejsca na podium pierwszego turnieju finałowego mistrzostw świata juniorów. W finale Wiktor Przyjemski wyprzedził Bartosza Bańbora, Sebastiana Szostaka i Szweda Philipa Hellstroema Baensa.

Piłkarskie ME: Polacy po niezłym meczu ulegli Holendrom

## „Nie powiedzieliśmy ostatniego słowa”

Zgodnie z przewidywaniami od początku meczu inicjatywa należała do Holendrów. To oni dłużej utrzymywali się przy piłce i próbowali zagrozić bramce strzeżonej przez Wojciecha Szczęsnego.

Skupieni na defensywie biało-czerwoni czekali na swoją szansę i ta nadeszła w 16. minucie, gdy wykonywali rzut różny. Dośrodkował Piotr Zieliński, a strzałem głową niespodziewane prowadzenie Polakom dał Adam Buksa. To siódmy gol w narodowych barwach blisko 28-letniego napastnika.

Holendrzy dalej przeważali, ale w kluczowych momentach brakowało im precyzji. W 29. minucie dopisało im jednak szczęście. Strzał sprzed pola karnego oddał Cody Gakpo, piłka odbiła się od Jana Bednarka i wpadła do siatki obok zmylonego Szczęsnego. „Pomarańczowi” kolejne dogodnie okazje mieli jeszcze przed przerwą. Gakpo i Memphis Depay nieznacznie się jednak pomylili.

Również drugą połowę Holendrzy zaczęli od ataków. Polacy do głosu zaczęli dochodzić po kilkunastu minutach i mieli świetną sytuację, jednak strzał Kiwiora był za słaby i w środek bramki Barta Verbruggena. Później tempo spotkania wyraźnie spadło. Grę Holan-



Polacy dobrze rozpoczęli mecz i po „główce” Adama Buksy wyszli na prowadzenie, ale faworyzowani Holendrzy zdołali odwrócić losy meczu na swoją korzyść

dii na nowo rozruszali wprowadzeni w 81. minucie Jeremy Frimpong i Wout Weghorst. Intuicja nie zawiodła trenera Ronalda Koemana. To właśnie Weghorst zaledwie dwie minuty później nie dał się zablokować Bartoszowi Salamonowi i dał swojej drużynie prowadzenie.

Polacy próbowali wyrównać. W 89. minucie po indywidualnej akcji Jakuba Piotrowskiego strzelał Karol Świdorski, ale Verbruggen nie dał się zaskoczyć. Natomiast w doliczonym przez sędziego czasie gry z dystan-

su próbowali Jakub Moder i Nicola Zalewski, jednak holenderski bramkarz spał się bez zarzutu.

Porażka z Holandią w pierwszym meczu mistrzostw Europy jest siódmą przegraną reprezentacji Polski na inaugurację wielkich piłkarskich imprez. Pięciokrotnie biało-czerwoni zremisowali na otwarcie, a tylko dwukrotnie udało im się wygrać – w mundialu w RFN w 1974 roku pokonali Argentynę 3:2, a Euro 2016 zaczęli od zwycięstwa z Irlandią Północną 1:0. Następnym

mecz polscy piłkarze rozegrają 21 czerwca w Berlinie, gdzie zmierzą się z Austrią.

Trener piłkarskiej reprezentacji Polski Michał Probiez powiedział po porażce, że jego drużynie „zabrakło w końcówce spotkania cwaniactwa”. „Na pewno jednak nie powiedzieliśmy tutaj ostatniego słowa” – dodał. „Robert Lewandowski prawdopodobnie wystąpi już w tym spotkaniu, podobnie jak Paweł Dawidowicz. To zwiększy rywalizację w zespole” – podkreślił Probiez.

Awans polskich siatkarek do turnieju finałowego Ligi Narodów

## Z Turczynkami w ćwierćfinale

Polskie siatkarki przegrały w Hongkongu z reprezentacją Chin 0:3 (23:25, 15:25, 19:25) w ostatnim meczu fazy interkontynentalnej Ligi Narodów. To druga porażka drużyny trenera Stefano Lavariniego. Polki uplasowały się na trzecim miejscu i awansowały do turnieju finałowego.

Trener Lavarini dokonał dwóch zmian w wyjściowym składzie w porównaniu z spotkaniem (wygranym 3:0) z Tajlandią – na środku Kamilę Witkowską zastąpiła Magdalena Jurczyk, a na przyjęciu w miejsce Martyny Czarniańskiej pojawiła się Martyna Łukasik.

Biało-czerwone bardzo dobrze rozpoczęły mecz, natomiast Chinki popełniały sporo błędów. Po asie serwisowym Magdaleny Stysiak oraz akcji Jurczyk Polki prowadziły 8:2. Skuteczne bloki powiększyły przewagę do 11:4, jednak w połowie premierowej odsłony przytrafił im się przestój, co wykorzystały rywalki doprowadzając do wyrównania po 14. Od tego momentu między zespołami wywiązała się walka punkt za punkt. W końcówce dwa błędy Stysiak dały przewagę reprezentacji Chin, która triumfowała 25:23 po ataku Mengjie Wu.

Siatkarki Lavariniego nie poprawiły swojej gry w drugim secie, często się myliły, ich przeciwniczki



Polki dobrze spisały się w rundzie interkontynentalnej, ale Turczynki bronią tytułu sprzed roku i będą niezwykle wymagającymi przeciwniczkami

natomiast grały skutecznie w ataku i gładko wygrały drugiego seta.

W trzeciej partii na boisku pozostały Smarzek i Różański, wróciła natomiast Łukasik. Początkowo biało-czerwone toczyły wyrównaną walkę z rywalkami, skuteczne były Smarzek, Różański i Łukasik (6:6). Seria akcji w wykonaniu Xinyue Yuan pozwoliła jednak Chinkom zbudować przewagę (11:6). Włoski trener Polek wciąż rotował składem, na boisku pojawiły się Klaudia Alagierska, Katarzyna Wenerska oraz wróciła Stysiak. Zmiany nie pomogły polskiej ekipie, pojedyncze zagrania

Różański to było za mało, by odrobić straty.

Najlepiej punktującą zawodniczką po stronie biało-czerwonych była Łukasik – 9. Wśród Chinek najsukceszniejsza była Yuan – 16. Polki dobrze spisały się w polu serwisowym, notując sześć asów, natomiast Chinki – siedem. W bloku było 8-5 dla Azjatek.

Biało-czerwone zakończyły fazę interkontynentalną na trzecim miejscu z bilansem 10-2. Awansowały tym samym do turnieju finałowego, który w dniach 20-23 czerwca zostanie rozegrany w Bangkoku w

Tajlandii. Ich rywalkami w ćwierćfinale będą Turczynki. Polskie siatkarki po raz pierwszy w tym sezonie zmierzą się z Turczynkami o punkty, bo w rundzie interkontynentalnej te zespoły ze sobą nie rywalizowały. Reprezentacja Turcji nie najlepiej rozpoczęła zmagania w tegorocznej Lidze Narodów, ale im dalej w rozgrywki, tym jest coraz mocniejsza. Choć podobnie jak Polki Turczynki także uległy w Hongkongu Brazylijkom i Chinkom. Jednak zawodniczki trenera Daniele Santarellego przystępują do turnieju finałowego jako obrończynie tytułu sprzed roku.